

Z okazji Dnia Nauczyciela składamy Wam, Drodzy Nauczyciele i Wychowawcy, w imieniu Komitetów Wojewódzkiego i Miejskiego PZPR serdeczne podziękowania za wysiłek i dużą ofiarność w trudnej i odpowiedzialnej pracy nad wychowaniem i kształtowaniem młodego pokolenia Polski Ludowej w duchu zasad moralnych naszej epoki — idei socjalizmu.

Zyczymy Wam równocześnie osiągnięcia największych sukcesów w dalszej pracy nad formowaniem umysłów i serc przyszłych budowniczych socjalizmu w naszym kraju oraz wiele radości i zadowolenia w pracy zawodowej i życiu osobistym.

KOMITET MIEJSKI
POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ
PARTII ROBOTNICZEJ
W POZNANIU

KOMITET WOJEWÓDZKI
POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ
PARTII ROBOTNICZEJ
W POZNANIU

Z okazji Dnia Nauczyciela przesyłamy wszystkim pedagogom i wychowawcom najserdeczniejsze pozdrowienia oraz życzenia pomyślności i dalszych sukcesów w odpowiedzialnej i zaszczytnej pracy oświatowej i wychowawczej. Niechaj Wasz ofiarny trud służy jak najlepiej sprawie nauczania i kształtowania moralności socjalistycznej młodego pokolenia.

PREZYDIUM
WOJEWÓDZKIEJ RADY NARODOWEJ
W POZNANIU

Z okazji Dnia Nauczyciela składamy wszystkim nauczycielom i wychowawcom, pracownikom administracji szkolnej oraz działaczom oświatowym serdeczne pozdrowienia i jak najlepsze życzenia — sukcesów w pracy pedagogicznej, zadowolenia z wyników w działalności wychowawczej i społeczno-politycznej oraz pomyślności w życiu osobistym.

Cenimy Wasz ofiarny trud i Waszą pracę nad kształtowaniem charakterów młodego pokolenia na świadomych obywateli naszej socjalistycznej Ojczyzny.

Za wkład i ofiarną pracę z okazji Waszego Święta składamy Wam również serdeczne podziękowanie.

PREZYDIUM
WOJEWÓDZKIEGO KOMITETU
ZJEDNOCZONEGO STRONNICTWA LUDOWEGO
W POZNANIU

Z okazji Dnia Nauczyciela przyjmijcie, Drodzy Towarzysze, wyrazy szczerzej podzięk za Wasz szlachetny trud wkładany w wychowanie i kształcenie naszych dzieci i młodzieży.

Szczególnie serdeczne słowa podziękowania kierujemy do Was, Towarzysze Nauczyciele, Wychowawcy i Instruktorzy szkół dla dorosłych, zasadniczych szkół zawodowych i przyzakładowych — za Waszą owocną pracę i działalność nad podnoszeniem kwalifikacji zawodowych i ogólnych załóg, za aktywny Wasz udział w rozwijaniu i szerzeniu oświaty i kultury w zakładach placówkach kulturalno-oświatowych.

Zyczymy Wam wszystkim, Drodzy Przyjaciele, dalszych sukcesów w pracy ideowo-wychowawczej i dydaktycznej oraz pomyślności w życiu osobistym.

WOJEWÓDZKA KOMISJA ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH
W POZNANIU

Bardzo serdeczne życzenia dla wszystkich nauczycieli przekazują za naszym pośrednictwem także Komitet Wojewódzki i Miejski Związku Młodzieży Socjalistycznej, Komenda Chorągwi Wielkopolskiej Związku Harcerstwa Polskiego i Zarząd Wojewódzki Towarzystwa Szkoły Świeckiej.

Wysokie odznaczenia dla nauczycieli

Spotkanie z A. Zawadzkiem w Belwederze

W związku z Dniem Nauczyciela, przewodniczący Rady Państwa, Aleksander Zawadzki, spotkał się w Belwederze z grupą nauczycieli i działaczy oświatowych z całego kraju.

W spotkaniu udział wzięli: członek Biura Politycznego KC PZPR — I. Loga-Sowiński, sekretarz KC PZPR — J. Jarosiński, ministrowie: oświaty, szkolnictwa wyższego oraz kultury i sztuki i inne osobistości.

W czasie spotkania Przewodniczący Rady Państwa udekorował 96 nauczycieli i działaczy oświatowych odznaczeniami państwowymi, przyznawanymi im przez Radę Państwa za zasługi na polu oświaty i w pracy wychowawczej.

A. Zawadzki przekazał w imieniu kierownictwa PZPR i władzy ludowej najserdeczniejsze pozdrowienia dla wszystkich nauczycieli i wychowawców, działaczy oświatowych oraz pracowników ministerstwa, kuratorów i administracji szkolnej.

Około 300-tysięczna rzesza nauczycieli i pracowników oświaty — mówił A. Zawadzki — uczy i wychowuje blisko 8 milionów dzieci i młodzieży, a więc jedną czwartą narodu. Doniosłym zadaniem nauczycieli jest przekazywać tej, 3-milionowej i wciąż rosnącej rzeszy określony zasób wiedzy, a także kształtować jej poglądy na świat, wychowywać na patriotów, głęboko miłujących swój kraj, czynnie związanych z jej socjalistyczną drogą rozwoju, wychować ją w poczuciu solidarności z ludźmi walczącymi o pokój, wolność i postęp społeczny na całym świecie.

W pracy swej — mówił dalej A. Zawadzki — nauczycielstwo polskie ma niemałe osiągnięcia i sukcesy, ale — jak to podkreślił XIII Plenum KC PZPR w referacie Wł. Gomułki — proces kształtowania socjalistycznego ob-

licza szkoły nie odbywał się u nas bez wahań i błędów i nie został do dziś doprowadzony do końca. Sprawa realizacji wytycznych plenum w dziedzinie szkolnictwa powinna więc stać w centrum uwagi. Wymaga to ustawicznego podnoszenia na wyższy poziom zawodowego oraz ideowo-politycznego przygotowania kadry nauczycielskiej.

Państwo zwiększa z roku na rok nakłady na budownictwo szkolne i wyposażenie. Nasza władza ludowa troszczy się także, w miarę swych sił i możliwości, o stworzenie takich warunków życia i pracy nauczyciela, aby mógł on z najlepszym wynikiem wyszkie swoje siły poświęcić nauczaniu i postępowemu wychowywaniu młodzieży, a także udzielać się w pracy społecznej, rozwijać twórcze współdziałanie z rodzicami i organizacjami młodzieżowymi.



WIELKOPOLSKI

Rok XIX Poznań Cena 50 gr
Wyd. A sobota, 16. XI. 1963 Nr 273 [6152]

Koncentracja sprzętu w ok. 1300 gromadach Agrominimum w każdym gospodarstwie

Z obrad Komitetu do spraw rolnictwa przy KC PZPR

Program rozwoju mechanizacji rolnictwa na najbliższe dwa lata oraz sprawy związane z wprowadzeniem do praktyki rolniczej tzw. agrominimum — to główne tematy obrad ostatniego plenarnego posiedzenia komitetu do spraw rolnictwa przy KC PZPR.

W czasie obrad, którym przewodniczył członek Biura Politycznego KC — Edward Ochab, informacje o bieżących pracach biura rolnego oraz o realizacji ustawy w sprawie ograniczenia podziału gospodarstw rolnych przedstawił kier. Wydziału Rolnego KC — Józef Tejchma.

Program mechanizacji rolnictwa na lata 1964—65 omówił wiceprezes Centralnego Związku Kółek Rolniczych — Roman Waclawski. Program ten został opracowany w myśl uchwały XII Plenum KC PZPR. Opiera się on na zasadzie koncentracji sprzętu w wybranych gromadach. Chodzi o to, aby przez wyposażenie kółek w tych gromadach w większe ilości zestawów traktorowych — zapewnić miejscowym chłopom bardziej skuteczną pomoc maszynową we wszystkich podstawowych pracach polowych i transportowych, a jednocześnie planowo rozbudowywać zaplecze remontowe dla obsługi sprzętu, skoncentrowanego na niewielkim obszarze.

Związki kółek rolniczych w porozumieniu z władzami terenowymi wybrały ok. 1300 gromad, w których będzie się koncentrować sprzęt traktorowy. W części tych gromad istnieją filie POM lub warsztaty remontowe kółek oraz garaże na sprzęt i magazyny paliw.

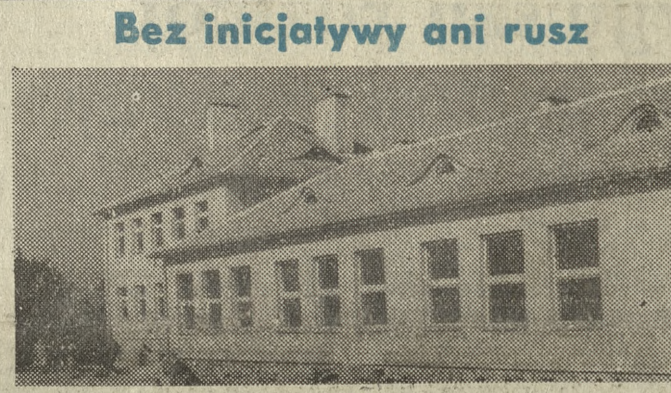
W części zaś zaplecze to musi być zbudowane w najbliższych dwóch latach. Plan przewiduje uruchomienie w tym czasie dalszych 32 POM i zakładów naprawczych maszyn rolniczych, oraz ok. 330 filii POM. W efekcie pod koniec 1965 r. będzie w kraju ponad 100 zakładów, które zapewnią obsługę techniczną dla kółek rolniczych.

Na terenie gromad, gdzie będzie następować koncentracja sprzętu, jest ponad 13 tys. wsi. Kółka rolnicze istnieją w 9400 wsiach, przy czym traktory posiada 5800 kółek. Jak się planuje, do końca 1965 r. w gromadach objętych koncentracją, będzie 32 tys. traktorów (we wszystkich kółkach — 55 tys. traktorów).

Realizacja programu mechanizacji rolnictwa wymaga więc nie tylko dostarczenia do wybranych gromad dużych ilości sprzętu, oraz uruchomienia filii POM, ale również

szerokiej pracy politycznej i organizacyjnej. W wielu wsiach trzeba zorganizować kółka rolnicze i przygotować je do podjęcia trudnych zadań, wynikających z gospodarowania nowoczesnym sprzętem.

Podsumowując dyskusję, Edward Ochab podkreślił, że szczególnie pilnym obowiązkiem organizacji i instancji partyjnych jest zajęcie się pracą kółek i filii POM, troska o prawidłową realizację programu mechanizacji rolnictwa.



Bez inicjatywy ani rusz

Na zdjęciu — szkoła podstawowa w Starej Krobi. Duży wkład w jej zbudowanie dali mieszkańcy tej wioski. Nieleży ona do „starych”, bo liczy już kilka lat, gdy rosła nowa; o stałnionowoczesną szkołę wybudowano w Bodzewie, fundamenty nowej założono w Gostyniu na nowym osiedlu mieszkaniowym. W tym samym miejscu została rozbudowana szkoła podstawowa nr 2. W Liceum Ogólnokształcącym dobiega końca rozbudowa gmachu.

Tym wszystkim inwestycjom towarzyszyły czynny społeczne.

Każdy z rodziców, a także Wydział Architektury Nadzoru Budownictwa Prezydium PRN, starał się dołożyć swoją „cegółkę”.

O INNYCH INICJATYWACH POW. GOSTYŃSKIEGO

nasz Czytelnicy dowiedzą się na trzeciej stronie dzisiejszego „Głosu”.

Rozbieżności utrzymały się

Amerykański podsekretarz stanu George Ball zakończył swą wizytę w Wielkiej Brytanii i opuścił Londyn, udając się do Paryża.

Koła amerykańskie w Londynie przyznają, że rozbieżności stanowisk USA i W. Brytanii w sprawie kredytów długoterminowych dla ZSRR i krajów Europy wschodniej utrzymały się nadal. Rząd brytyjski jest zdania, że polityka kredytowa powinna się opierać na przesłankach handlowych, a nie politycznych. Odmienne poglądy reprezentują Stany Zjednoczone. (PAP)

POGODA

Zachmurzenie duże z opadami. W ciągu dnia od zachodu kraju większe przejaśnienia. Temperatura maksymalna od 7 st. na północy do 14 st. na południu. Wiatry umiarkowane.

Rządowy program oszczędności stali

Rząd podjął uchwałę w sprawie oszczędności stali w latach 1964—1970. Uchwała nie precyzuje konkretnych liczbowych zadań. Wytycza ona jedynie program działania. Chodzi m. in. o to, aby producenci najróżniejszych wyrobów, wykonywanych ze stali, przyjęli takie ich rozwiązania konstrukcyjne, które gwarantowałyby zmniejszenie zużycia.

Dla jutrzejszego dnia

Jest w każdym domu taka szuflada czy półka, gdzie przechowuje się połówki listy, stare fotografie, dokumenty czasu minionego, archiwa drogę sercu. Wśród nich spoczywa często zapisany dziecinnie, niewprawną ręką — zeszyt szkolny. Jest to na ogół zeszyt przedmiotu wykładanego przez najbardziej ulubionego nauczyciela. Bo każdy z nas miał nauczyciela, wywierającego szczególne piętno na dziecięcym życiu i latach młodości. Czasem było ich dwóch, trzech.

Dziś jednak, kiedy czas przesunął wskazówki klepsydry wymierzającej lata i godziny, kiedy szkolne zeszyty zapisują niewprawne ręce naszych dzieci — zeszyt ze starej szuflady nabiera innego znaczenia. Jest symbolem szkoły i jej nauczycieli. Tej naszej, której zawdzięczamy tak wiele i tej naszych dzieci, której trud dopiero dziś potrafimy właściwie ocenić.

Słowa „Nasz Pan”, „Nasza Pani” — nabierają w ustach dzieci intymnego znaczenia. Wprowadzają nauczycieli w krąg osób dzieciom najbliższych, tych, których się kocha i szanuje. Autorytet nauczyciela był i jest wśród młodzieży duży. Jest on jednak uzależniony nie tylko od zasobu reprezentowanej przez nauczyciela wiedzy, lecz przede wszystkim od jego postawy, stosunku do dzieci, do życia współczesnego świata, do życia. Jest wprost proporcjonalny do jego walorów wychowawczych. W życiu zapominamy nieraz wyuczonych w szkole równań matematycznych czy formuł chemicznych. W pamięci naszej zostają natomiast wzorce osobowe naszych wychowawców. O nich przypominają nam stare zeszyty przechowywane jak skrypty dłużne, z trudem spłacane latami życia. Chcemy by na nich kształtowały się charaktery naszych dzieci, które wspólnym wysiłkiem wychowujemy dla dnia jutrzejszego naszego kraju. Dla ich dnia jutrzejszego.

BARBARA MOSIŹNA

Stosunki Wschód — Zachód

Konferencja prasowa Kennedy'ego

Jednym z tematów czwartkowej konferencji prezydenta Kennedy'ego były stosunki między Wschodem i Zachodem.

Prezydent starał się uzasadnić ograniczenia swobody podróży członków personelu dyplomatycznego krajów demokracji ludowej po Stanach Zjednoczonych „względami bezpieczeństwa narodowego zarówno USA, jak i sojuszników amerykańskich”.

Kennedy poruszył sprawę profesora F. Barghoorna, amerykańskiego „eksperta od spraw radzieckich”, aresztowanego w ZSRR pod zarzutem szpiegostwa. Prezydent zapewniał, iż Barghoorn „nie wyjechał w żadnej misji wywiadowczej”. Zdaniem Kennedy'ego aresztowanie Barghoorna może niekorzystnie wpłynąć na możliwości rozszerzenia wymiany kulturalnej między USA i ZSRR.

W odpowiedzi na prowokacyjne pytanie jednego z korespondentów, czy USA nie powinny wykorzystać rokowani o sprzedaży pszenicy Związkowi Radzieckiemu do zmuszenia ZSRR, by poczynił ustępstwa w kwestii niemieckiej, Kennedy podkreślił, że porozumienie w sprawie sprzedaży pszenicy byłoby korzystne nie tylko dla ZSRR, lecz także dla USA. Transakcja ta — powiedział Kennedy — powinna być sprawą całkowicie odrębną, niezależną od innych kwestii. Mogłaby ona pomóc w polepszeniu stosunków między obu państwami.

Kennedy potwierdził, iż USA są „zaniepokojone” różnicami obecnie przez Argentynę i Peru planami upaństwowienia złóż naftowych znajdujących się obecnie w rękach koncernów amerykańskich.

Wyliczając osiągnięcia w dziedzinie gospodarki, Kennedy oświadczył, że USA dwukrotnie zwiększyły zapasy broni jądrowej, znajdujące się w dyspozycji bojowych sił strategicznych.

Mówca zaznaczył, że rządowe projekty ustaw, obliczonych na zmniejszenie bezrobocia, napotykały w Kongresie przeszkody ze strony opozycji.

Prezydent z ubolewaniem przyznał, że szanse uchwalenia w ro-

Centralne uroczystości Tygodnia Studenta

W piątek odbyły się w Warszawie centralne uroczystości Tygodnia Studenta. W br. przebiegają one pod znakiem 20 rocznicy Ludowego Wojska Polskiego.

Na Uniwersytecie Warszawskim odbyła się ogólnopolska akademія, w której udział wzięli m. in.: członek Biura Politycznego KC PZPR, minister obrony narodowej, Marszałek Polski, M. Spychalski i minister szkolnictwa wyższego, H. Golański.

Serdeczną owacją przyjęli zebrani wystąpienie Marszałka Spychalskiego. Przekazał on całej młodzieży akademickiej pozdrowienia od KC PZPR, sojusznicznych stronnictw — ZSL i SD, od Ludowego Wojska Polskiego. Marszałek Spychalski wezwał młodzież akademicką, by wzięła sprawę zdobywania wiedzy ze sprawą służenia krajowi, by wysiłek młodych nad zdobywaniem wiedzy nie pozostawał w tyle za nakładami,łożonymi na kształcenie kadr, by był jak najbardziej efektywny. (PAP)

W górach już zima

W piątek zanotowano w Zakopanem minus 5 stopni mrozu, a na Kasprowym Wierchu — minus 11. W mieście jeszcze nie ma śniegu, ale góry wokół Zakopanego, nie wyłączając Gubałówki, przybrały się w białą szatę. Średnio pokrywa śnieżna w Tatrach osiągnęła grubość 13 cm. (PAP)

Ostatnio opinie publiczną poruszyło kilka napa-
dów o szczególnie be-
stialskim charakterze. Zdarzy-
ły się one co prawda poza
województwem poznańskim, ale
na naszym terenie także notu-
jemy nasilenie przestępczości
o charakterze chuligańskim.
Co gorzej, wśród sprawców
zaznacza się wzrost liczby mło-
docianych.

Jak temu przeciwdziałać?
Jak najskuteczniej i najszy-
bciej rozwiązać narastający o-
statnio problem chuligaństwa?

Odpowiedzieli już na to
wzmocniona kontrakcją organa
milicyjne; wymiar sprawiedli-
wości zdecydowanie zastrzył
sankcje karne. To jednak nie
wszystko, czego trzeba, by u-
porać się z zagadnieniem.
Przeciw tym jednostkom, które
naruszają porządek publicz-
ny i normy współżycia musi
wystąpić całe społeczeństwo,
bo przecież w interesie całego
społeczeństwa leży sprawa
spokojnego życia i bezpieczne-
go poruszania się wieczorami
na ulicach.

Chodzi o to, żeby każdy na-
wet najmniejszy wybrak chu-
ligański budził w społeczeń-
stwie odruch sprzeciwu i po-
tępienia; o to, żeby działalność
milicji spotykała się ze zrozumi-
eniem i powszechnym po-
parciem, żeby wobec spraw-
ców zakłócania spokoju wy-
tworzył się wspólny front bez-
kompromisowej kontrakcji.

Już obecnie organa ścigania
w naszym województwie legi-
tymują się dobrymi wynikami
w wykrywaniu sprawców chu-
ligańskich wybrzków. Spośród
sprawców 1357 wypadków tego
typu w bieżącym roku u-

PRZECIW CHULIGANSTWU

Z prac Komisji KW PZPR do spraw Wymiaru Sprawiedliwości,
Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego

jęto 1130 napastników. Gdy
ogół obywateli czynnie be-
dzie pomagał milicji — ani je-
den chuligan nie powinien
ujść przed wymiarem spra-
wiedliwości.

Surowe karanie winnych
tych przestępstw — to jednak
doraźna tylko forma zwalczania
chuligaństwa. Pozostaje
jeszcze — chyba nawet waż-
niejsza sprawa: długofalowa
działalność w tym kierunku,
by nie trzeba było karać. Po-
zostaje sprawa systematycz-
nego prowadzenia pracy wy-
chowawczej, szczególnie nad
młodzieżą, której część zdra-
dza podatność na zarażenie
się bakcylem tej społecznej
choroby. Właśnie nieletni —
jak wykazuje statystyka —
stanowią bardzo poważny pro-
cent wśród sprawców wykro-
czeń przeciw zasadom współ-
życia społecznego.

Działalność zapobiegawcza
i wychowawcza musi przebie-
gać wielokierunkowo. Trzeba
już w najmłodszym wieku
wychowywać w dziecku poczucie
praworządności, tepić
wszelkie może jeszcze niewin-
ne instynkty niszczycielskie,
nie pozwalać na psucie zabawek,
łamanie drzewek, deptanie
trawników. Rodzice po-
winni wpajać dziecku prze-
świadczenie, że niszczyć —
wyrządza szkodę. Perswazje i
„kazania” jednak miną się z

celem, jeśli nie będą poparte
dobrym przykładem. Chcesz,
żeby dziecko nie klejó — sam
nie klij. Chcesz, żeby prze-
strzegało przepisów — sam
musisz być z nimi w zgodzie
itp. Nie ma innej drogi.

Nie może być dobrych wy-
ników wychowania bez ścisłej
współpracy domu ze szkołą.
Trzeba okazywać dziecku za-
interesowanie jego postępkami
w nauce, tym, co robi i jak
spędza czas poza domem. Od
waleśnięcia się po ulicach nie-
daleka już droga do wybrzo-
sów i wejścia w kolizję z prawem.
Odpowiedzialne zadania
wychowawcze mają do speł-
nienia również organizacje
młodzieżowe przez przyciąga-
nie do siebie tych „chodzących
luzem” i wreszcie całe środo-
wisko, w którym młodzież
żyje.

Jest faktem, że wśród kilku-
nastoletnich chłopców są ta-
cy, którym nie jest obcy smak
alkoholu. Zdarza się, że po-
znają go nawet w domu, za-
chęceni przez rodziców przy
okazji imienia czy innej uro-
czystości. A jednocześnie —
mówią to dane statystyczne —
80 procent wybrzków chu-
ligańskich popełniają osoby,
znajdujące się w stanie nie-
trzeźwości. I stąd dalszy wnio-
sek: nie może być prowadzo-
na skutecznie walka z chu-
li-

ganstwem bez wzmoczonego
działania przeciw szerszemu
życiu — również wśród młodzie-
ży — alkoholizmowi. A więc
trzeba bardziej rygorystycz-
nie i ściśle przestrzegać usta-
wę antyalkoholową oraz li-
kwidować pijackie meliny.

Zagadnienia, poruszone tu
zaledwie fragmentarycznie i
niewyczerpująco, były tema-
tem szerokiej dyskusji, zorga-
nizowanej ostatnio przez Ko-
misję Komitetu Wojewódzkie-
go PZPR do spraw Wymiaru Spra-
wiedliwości, Bezpieczeństwa i
Porządku Publicznego; w ob-
radach brali udział przedsta-
wicieli milicji, prokuratury i
sądownictwa, władz oświat-
owych i administracyjnych, ak-
tywu organizacji społecznych
i młodzieżowych. Omówiono
na tym posiedzeniu wyniki
dotychczasowej działalności
organów ścigania w zakresie
walki z chuligaństwem i wy-
tyczono kierunki, w których
będzie się rozwijała dalsza
akcja. Dyskutanckie podkreśli-
li konieczność aktywnego dzia-
łania nie tylko organizacji
młodzieżowych, społecznych i
władz terenowych, lecz rów-
nież potrzebę zaangażowania
się ogółu społeczeństwa, wy-
tworzenia warunków, nie-
sprzyjających chuligaństwu.
(zk)

SPORT • SPORT • SPORT

Po sezonie piłkarskim Rozmawiamy z prezesem J. Śledziejewskim

Poznań zakończył oficjalnie jesienny sezon piłki nożnej.
Pozostał tylko jeden mecz w rozgrywkach o mistrz-
stwo II ligi, pomiędzy Lechem i krakowskim Wawelem, któ-
ry odbędzie się 24 bm. w Poznaniu.

Zwróciliśmy się do prezesa Okręgu Poznańskiego PZPN
dyr. J. Śledziejewskiego z prośbą o krótkie uwagi na temat
minionego sezonu i przygotowań do przyszłego.

— Zawodnicy III-ligowych ze-
spół — stwierdza nasz rozmów-
ca — przystąpili do gry w serii
jesiennej nie najlepiej przygo-
towani. Dopiero pod koniec zima-
czyna się zwykła forma, niestety
nie u wszystkich drużyn. Dzięki
poprawie pojedynki na finiszu
cieszyli się dużym zainteresowa-
niem publiczności. Przyczyniła się
do tego przede wszystkim rywalizacja
pomiędzy Wartą i Olimpią.
O ile piłkarze odpowiednio wy-
korzystają miesiące zimowe do
sumiennej pracy, to spodzie-
wam się, że mecz w drugiej,
wiosennej serii będą ciekawsze i
na lepszym poziomie.

W pozostałych klasach (szczegół-
nie wśród drużyn młodszych pi-
łkarzy) sporego znaczenia po-
prawę poziomu, lepszą technikę,
lotność i tak ważną rzecz — zdy-
scyplinowanie.

Niepokoilo nas zachowanie się
na boiskach wielu piłkarzy oraz
chuligańskie wybryki kibiców.
Energicznie musimy zarego-
wać w wyniku awantur na boi-
skach Obornik, Kopa czy Wrze-
śni. Surowe kary zrobiły swoje.
Uzgodniliśmy z MO, aby wkra-
czała natychmiast, gdy tylko wy-
nika spór. W tej sprawie przepro-
wadzi Okręg Poznański z Komendą
Wojewódzką MO dalsze roz-
mowy mające na celu zupełną li-
kwidację jakiegokolwiek burd
na boiskach. Komendant MO płk B.
Cader przyszedł nam w tej akcji
z dużą pomocą.

— Co może nam Pan powiedzieć
o przyszłym międzynarodowym
kalendarzu sportowym okręgu po-
znańskiego?

— Trudno będzie nam wywal-
czyć dla Poznania ciekawsze spot-
kanie międzynarodowe. Czynimy
starania o występ w stolicy Wiel-
kopolski reprezentacji Włoch albo
Czechosłowacji. PZPN ma jednak
pewne zobowiązania w stosunku
do Krakowa, Wrocławia, Choro-
wa, Warszawy i Szczecina, któ-
rym przyrzekł organizację po-
dobnych imprez.

Za urzędzeniem spotkania mię-
dzynarodowego w Poznaniu
przemawiają dwa atuty: sprawna
organizacja oraz pewność dochodu.
Mecze w Poznaniu przyniosły
większe dochody niż podobne na
100-tysięcznym stadionie w
Chorzowie.

Ponadto jesteśmy bliscy realiza-
cji rozgrywek o Puchar Miast
Targowych. Wezmą w nich udział
reprezentacje Lipska, Belgradu,
Brna i Poznania.

Te zadania oraz prace szkole-
niowe zabierają nam w okręgu
wiele czasu. A musimy się spieszyć,
gdyż nowy sezon zbliży się
szybko.

Rozmawiał:
TADEUSZ PACZKOWSKI

Pierwsza niespodzianka w piłce ręcznej

W hali AWF na Bielanych ro-
zegrane zostało pierwsze w tym
sezonie spotkanie o mistrzostwo
I ligi, w 7-osobowej piłce ręcznej
mężczyzn, między zespołami AZS-
AWF i Śląskiem (Wrocław). Mecz
zakończył się zwycięstwem AZS-
AWF 25:23 (10:16).

Dużą niespodziankę sprawili
piłkarze ręczni poznańskiego
„Grunwaldu”, zwyciężając w me-
czu o mistrzostwo I ligi w 7-os-
obowej piłce ręcznej Gwardię Opo-
le 21:17 (12:12).

Jeszcze na zielonej murawie

Najbliższa niedziela będzie stała
pod znakiem dalszych zmagają-
o Puchar Polski. Z okręgu poznań-
skiego pozostały na placu boju
tylko dwa zespoły: pierwsza jedena-
stka Lecha i piłkarski Sokół.

Dla Grodu Staszica mecz w III
rundzie Pucharu Polski będzie
wielką atrakcją. Sokół zmierzy
się z I-ligowym zespołem Zagłę-
bia. Zainteresowanie występem
soszowieckiej drużyny jest duże
w całej okolicy. Początek meczu
o godz. 13.30.

Lech udaje się w najsilniejszym
składzie na Wybrzeże, gdzie je-
go przeciwnikiem będzie drużyna
gdańskiej Stoczni. Przypomina-
my, że zespół ten wyeliminował
z rozgrywek pucharowych II-li-
gową bydgoską Polonię, wygrywa-
jąc 1:0. O ile kolejarze wezmą i
te przeszkodę, to w najbliższej
kolejce będziemy jeszcze w tym
roku świadkami w Poznaniu bar-
dzo ciekawego pojedynku: Lech —
zwycięzca meczu Sokół — Zagłę-
bie.

Jedenastka Warty rozegra w nie-
dzielę o godz. 11 na Stadionie im
22 Lipca towarzyskie spotkanie z
bydgoską Brdą. W Smiglu zapo-
wiedziany jest trójmecz juniorów:
Pogoń Smigiel, Kolejarz Czempiń
i Obra Kościan. (p)

Tenis stołowy

Niepowodzenia w Budapeszcie

W Budapeszcie rozpoczęły się
drużynowe, międzynarodowe mi-
strzostwa Węgier w tenisie sto-
łowym, w których startują również
Polacy. W pierwszym dniu zawo-
dów, nasi reprezentanci nie zano-
dowali na swoich koncie sukce-
sów. Reprezentacja kobieca Pol-
ski przegrała z Węgrami 0:3, a re-
prezentacja męska została poko-
nana przez drużynę rumuńską —
również 0:3.

Turniej ping-pongowy

Komisja Sportowa Federacji Bu-
dowlanej organizuje po raz siódmy
turniej tenisa stołowego w kon-
turniej kobiet i mężczyzn, prak-
tycznie uczestniczący mają wszyscy
zatrudnieni w przemyśle budowl-
nym na terenie województwa
poznańskiego, a niestowarzyszeni
w sekcjach tenisa stołowego.
Zgłoszenia do turnieju, który
odbędzie się 7 grudnia br. w po-
znaniu przy ul. Sołnej 12, przy-
mnie sekretariat Federacji Budow-
lani przy ul. Szkolnej 1. (x)

Przed wizytą delegacji partyjno-rządowej KC PZPR Coraz żywszy rozwój polsko-węgierskich stosunków gospodarczych

Jak informowaliśmy, w najbliższych dniach uda się na
Węgry z wizytą przyjaźni partyjno-rządowa delegacja
z W. Gomułką i J. Czarneckim na czele. W związku
z tym przedstawiciel PAP poprosił zastępcę przewodniczą-
cego Komitetu Współpracy Gospodarczej z Zagranicą przy
Radzie Ministrów — Kazimierza Olszewskiego o scharakte-
ryzowanie dotychczasowych polsko-węgierskich stosunków
gospodarczych i kierunku ich rozwoju w najbliższej przy-
szłości.

W ciągu ostatnich 15 lat —
poczynając od 1949 r. do ro-
ku bieżącego — wzajemna
wymiana towarów z Węgrami
powiększyła się 6,5 raza (do kwoty 669 mln.
zł dew.). Obroty handlowe, o-
becnie w coraz większym sto-
pniu podporządkowane są roz-
wijającej się międzynarodowej
dwustronnej i wielostronnej
socjalistycznej specjalizacji i
kooperacji produkcji.

Przełomowe znaczenie dla
wzajemnych stosunków gospo-
darczych, miała wizyta pol-
skiej delegacji partyjno-rzą-
dowej na Węgrzech w maju
1958 r. Podjęto wówczas de-
cyzję o powołaniu stałej ko-
misji współpracy gospodarc-
zej obu krajów. Szerokie kre-
gi zatacza bezpośrednia współ-
praca wielu gałęzi, przemy-
słów Polski i Węgier.

Dotyczy to przemysłu maszyno-
wego, elektrotechnicznego, che-
micznego itp. W zakresie urzą-
dzeń energetycznych np. Pol-
ska kupuje na Węgrzech ma-
łe turbiny dostarczające i turbi-
ny wodne, dostarczając do tego
kraju kotły centralnego ogrzewa-
nia i części do kotłów przemysło-
wych.

Ponad 2 mld zł na książeczkach PKO

Jak nas poinformował wczoraj
dyrektor Wojewódzkiego
Oddziału PKO w Poznaniu,
w dniu 13 bm., w naszym
mieście i województwie, wy-
sokość wkładów oszczędno-
ściowych przekroczyła kwotę
2 miliardy zł. Pieniądże te
znajdują się na 900 tys. ksią-
żeczek oszczędnościowych. (c)

Złoto-Srebro

z ł o m

każdą ilość
skupują

sklepy PHD „JUBILER“

K 2092

Polska zapewni także
Węgom pokrycie ich zapotrzebo-
wania na maszyny i aparaty
elektryczne dla górnictwa i che-
mii. Wnioski opracowane w paź-
dzierniku br. przez ekspertów

obu stron, przewidują znaczny
wzrost dostaw tych urządzeń z
Polski.

Na szczególne podkreślenie za-
sługuje dobrze rozwijająca się
współpraca w elektronice i tele-
technice. Chcemy np. wprowadzić
wymyślane aparaty radiowych,
magnetofonów i telewizorów.

Korzystne są także wyniki
współpracy w dziedzinie rolni-
ctwa: Polska np. dostarcza do Wę-
gorz znaczne ilości ziemniaków
— sadzeniaków, sprowadzamy zaś
z tego kraju nasiona wysokowar-
tościowych roślin paszowych,
jak lucerna i koniczyna.

Pomyślne przewidywania choć z asortymentem nie najlepiej

Wielkopolski przemysł na finiszu

Do końca roku pozostało jeszcze 6 tygodni. Odliczając
niedziele i święta — tylko 35 dni roboczych. Jak kształtuje
się sytuacja w wielkopolskim przemyśle? Jak ma on
szanse na wykonanie planowych zadań trzeciego roku
pięciolatki?

Globalnie nasz przemysł
wykonał zadania trzech kwarta-
łów br. w 101 procentach.
Biorąc pod uwagę skutki o-
strej zimy, uzyskane wyniki
są pomyślne i pozwalają przy-
puszczać, iż plan roczny zo-
stanie wykonany. Wyniki
października te przypuszczenia
raczej umacniają.

Nieco inaczej wygląda spra-
wa z realizacją planów asor-
tymentowych. Wielkopolski
przemysł daje co prawda po-
nadplanowe ilości silników,
wagonów, maszyn rolniczych,
odlewów, narzędzi i wielu
innych wyrobów lecz jedno-
cześnie ma znaczne zaległo-
ści w produkcji środków pio-
rących, kosmetyków, naczyń
porcelanowych, szkła, niektó-
rych elementów elektroniki,
pewnych typów obrabiarek
itp. W bilansie produkcji glo-
balnej, ponadplanowa wy-
twórczość jednych fabryk po-
krywa niedobory innych.
Lecz branżowe różnice asor-
tymentowe nie są wcale bła-
he: w skali rocznej obejmują
grupy towarowe o warto-
ści setek milionów złotych
i ważą nie tylko na sprawnym
zaopatrzeniu rynku, lecz tak-
że na eksporcie i inwesty-
cjach.

Oceniając sytuację wielkopol-
skiego przemysłu nie sposób nie
przypomnieć o jego specyfice.
Prawie połowę wartości jego ca-
łej produkcji dawało zazwyczaj
przetwórstwo rolno-spożywcze:
mięsne, mleczarskie, ziemniaczane,

cukrownicze, zbożowe itp. bardzo
ściśle związane z wsią i uzależ-
nione od wielkości jej dostaw.
Ostatnie 2 lata nie były jak wia-
domo szczytem urodzaju. Musia-
ły się odbić na wielkości i asor-
tymentem produkcji przetwórstwa
rolno-spożywczego. To chyba
zrozumiałe.

Mniej dziś już wytłumaczalne
i stąd bardziej niepokojące są
niedobory, w produkcji materiałów
budowlanych oraz w produkcji
eksportowej (meble, szkła, sól,
obrabiaarki), a nadto opóźnienia
w realizowaniu niektórych waż-
nych inwestycji jak np. w in-
stalowaniu drugiego turbozespo-
łu 125 MW w Elektrowni Konin.

Trzeba jednak podkreślić,
iż w drugim półroczu br. po-
lipcowej uchwały Rady Mini-
strów i CRZZ, zarówno tem-
po wzrostu produkcji global-
nej jak i odrabianie niedobo-
rów asortymentowych wy-
bitnie wzrosło. Liczba zakła-
dów niewykonujących w pełni
swoich zadań z miesiąca
na miesiąc maleje. Miejsmy
nadzieje, że listopad i grud-
zień zjawisko to potwierdzi
i utrwali. (pch)

Dzisiejszy serwis informacyjny
opracował K. Monikowski.

GŁOS WIELKOPOLSKI redagu-
je Kolegium. Adres redakcji:
Poznań, ulica Grunwaldzka 19.
Centrala tel. 611-21 łączy wszyst-
kie działy. Wydawca: Poznań-
skie. Wydawnictwo Prasowe
RSW „Prasa”. Druk: Zakłady
Graficzne im. M. Kasprzaka. P-11

J. Steinbeck w Polsce



Wczoraj samolotem z Moskwy
przybył do Polski znakomity pi-
sarz amerykański, laureat nagro-
dy Nobla, John Steinbeck z mał-
żonką. Wybitnego gościa powita-
li przedstawiciele pisarzy pol-
skich. Pobyt Steinbecka w na-
szym kraju potrwa 10 dni.

Fot. — CAF

Z obrad Komitetu do spraw rolnictwa

Dokończenie ze str. 1

powinien być opracowany dla
każdej wsi w Polsce, a następ-
nie stosowany w każdym go-
spodarstwie chłopskim, zgod-
nie z uchwałą Rady Ministrów
w tej sprawie.

Program agrominimum opar-
cuje dla wsi kółko rolnicze
wraz z agronomem i przodują-
cymi gospodarzami, uwzględ-
niając w nim miejscowe wa-
runki, poziom kultury rolnej,
warunki glebowe, główne kie-
runki produkcyjne gospo-
darstw itp. Następnie program
zatwierdza GRN i wtedy sta-
nowi on jeden z podstawo-
wych elementów realizacji go-
spodarczego rozwoju gromady
oraz program pracy kółka ro-
lniczego w rozwoju produkcji
rolnej wsi.

Wprowadzenie agrominimum
wymaga ścisłego współdziałania
z kółkami rolniczymi
wszystkich instytucji i organi-
zacji gospodarczych, działają-
cych na wsi.

Od stosowania agrominimum
będzie uzależniona po-
moc i różne świadczenia pań-
stwa nie tylko dla poszczegół-
nych gospodarstw, ale i dla
całych wsi i gromad.

Komitet do spraw rolnictwa
zaakceptował zasady wprowa-
dzenia agrominimum.
PAP

W trybie doraźnym Sprawcy napadu na milicjanta przed sądem

Przed Sądem Wojewódzkim dla
m. Warszawy stanął sprawca na-
padu na funkcjonariusza MO — 21-
letni Ryszard Bucholtz oraz mło-
dzi od niego o rok — Tadeusz Ko-
muda i Jan Gniadek. Proces to-
czy się w trybie doraźnym.

12 października oskarżeni usiło-
wali po pijanemu dostać się do
kina „Mewa”. Nie wpuszczeni ze
względem na swój stan, zagrozili
wybićmiem szyb. Na miejscu awan-
tury znalazł się dzielnicowy MO,
St. Szakowski, który zażądał o-
kazania dokumentów. Odpowie-
dzią był cios brylą betonu w głowę,
zadany przez Bucholtza. Sierż.
Szakowski upadł na bruk. Wów-
czas trójka kompanów rzuciła się
na powalonego i zaczęła go ko-
pać.

Nieprzytomnego funkcjonariusza
MO odwieziono do szpitala. Pełną
przytomność odzyskał on
dopiero po 17 dniach. Zdaniem le-
karzy — jedynie spóźnione napa-
stników zapobiegło morderstwu.

Wszyscy oskarżeni byli już ka-
rani sądowo za pijanostwo, kra-
dzieże i chuligaństwo. Prokurator
zażądał dla Bucholtza kary śmierci,
dla Komudy — dożywotniego
więzienia, a dla Gniadka — 15 lat
pozbawienia wolności. (PAP)

Telefony POZNAŃ

● Tragiczny wypadek wydarzył
się przy ul. Pałacowej. 4-letniego
Stanisława D., który wybiegł na
ulicę bez opieki, potrącił samo-
chód ciężarowy. Chłopiec doznał
złamania podstawy czaszki. — Po
przewiezieniu do szpitala, pół go-
dziny po wypadku, zmarł.

● Przy ul. Pustej, 2-letni R. W.
poparzył się wrzątkiem. Dziecko
przewieziono do szpitala.

● Na parkingu przy ul. Głog-
owskiej samochód osobowy wje-
chała ciężarówka. Pojazd został
uszkodzony, ofiar w ludziach, na
szczęście, nie było. (za)

PAMIĘTAJ

O WYPEŁNIENIU KUPONÓW
„KOZIOŁKÓW”

K 7852

**bez
inicja-
tywy
ani
rusz!**

„Odetkać” cukrownie

Największym utrapieniem rolników powiatu gostyńskiego jest obecnie zwózka buraków. Cukrownia „Gostyn” dysponuje tylko jedną wagą. Przed bramą cukrowni, co dzień, od świtu do zmierzchu, wyciekają długie rzędy traktorów z przyczepami i konnych wozów czubato wypełnionych słodkim surowcem. Od czasu do czasu, któryś z zziębniętych i zniecierpliwionych rolników próbuje do stać się do wagi przebiegiem. Powstają niepotrzebne scysie itp. Gdyby przeliczyć na ziółki marnowany codziennie przez dziesiątki ludzi, koni i traktorów czas oraz importowane paliwo (8 bm, o godz. 12, przed bramą wyciekowało od rana z silnikami „na chodzie” 21 „Ursusów”) to koszt wagi zamortyzowałyby się w ciągu miesiąca. Rolnicy poszukują więc w Zjednoczeniu Przemysłu Cukrowniczego człowieka z inicjatywą, który by taką właśnie decyzję podjął lub wypożyczył wagę z bratniego Zjednoczenia Przemysłu Ziemiackiego, w którym nasilenie skupu już minęło i wagi są wolne. (Obydwaj Zjednoczenia mieszczą się w Poznaniu).

Żywe płoty

Drobna to niby rzecz, a jednak ważna. Równy, zgrabny płot, od tego jeszcze barwny, nadaje zagrodzie wesóły, schludny wygląd. Połamany i rozchwiany — świadczy o braku zamilowania do porządku u gospodarza. Trudno dziś dociec, kto pierwszy w powiecie wystąpił z tą inicjatywą, ale coraz częściej widzi się tam zagrody otoczone żywopłotami z bzu. Tanie to, niezniszczalne i pachnące. Jeszcze, gdy gospodarz taki płot od czasu do czasu umiejętnie przyszyrzy, zrobi z niego „pierynę” nawet płacowo się przez nią nie przedrze. Z tradycyjnych desek i żerdzi, zamiast płotu, gospodarz może zbudować wcale zgrabną szpę na narzedzia.

Podwójna rola basenu

Rolnicy Rębowa w roku ubiegłym zbudowali w czynnie społecznym 63-arowy basen na wodę. Wycementowany i otoczony balustradą służy nie tylko w przypadku pożaru, lecz także na co dzień. Stąd

Opracował:
**PIOTR CHOJNACKI
JOZEF PIEPRZYK**

Czterolatka w ciągu roku

Natura, wyposażając Gostyńskie w urodzajne gleby, podłożyła pod nie ciężkie marglowe podłoże. Od wieków, największym utrapieniem tutejszych ludzi był niedostatek wody pitnej i gliniaste drogi nie do przebycia w okresie slot. Bardzo starzy ludzie mówią dziś, iż w okresie swej młodości, nawet nie dopuszczali myśli o tym, że przecież zebrałszy się w kupę, można poprawić błędy przyrody. Owszem bywały i wtedy czyny gromadne, zdarzało się im zasypywać topiele na ważniejszych drogach powiatu, działo się to jednak pod „szarwarkowym” przymusem i zbiegało się zazwyczaj z jakąś podróżą starosty lub wojewody. A do roboty pod przymusem, wiadomo, serca się nie ma. Dziś, to zupełnie co innego — dodają. Dziś, budujemy baseny na wodę, wodociągi i kanalizację; drogi polne zamieniamy w żużlowe, a żużlowe w smołowe asfalt. Bo kamienia u nas brak, trzeba wozic z Kieleckiego lub ze Śląska. Żużel i smoła są tańsze, lepiej się kalkulują.

Program wyborczy Komitetu Frontu Jedności Narodu na lata 1961—1964 przewidywał mobilizację ludności powiatu do czynów społecznych o wartości 7,8 miliona złotych. Rzeczywistość przekroczyła jednak najśmielsze marzenia. Tylko w ciągu trzech kwartałów tego roku gostynianie zrealizowali czynów za 5,8 miliona zł, a to, co się jeszcze robi i co będzie do końca roku gotowe, osiągnie wartość dalszych 3 milionów złotych. W sumie: czterolatka w ciągu roku. Czyż to nie powód do dumy?

Symptomatyczne jest także to, iż stale spada udział wydatków państwowych w finansowaniu czynów społecznych. W tej chwili na każdą złotówkę wartości czynów, przypada około 12 groszy kosztów pomocy dokumentacyjnej i organizacyjno-technicznej ze strony Prezydium PRN. Znaczący to, że inicjatywa społeczna gostyńskich wsi i gromad, osiągnęła już taki stopień rozwoju, na którym może ważyć się na podejmowanie przedsięwzięć śmielszych, dalej idących niż czyny dotychczasowe.

Czego powinny te szersze przedsięwzięcia dotyczyć — powiedzieć trudno. Jeśli jednak powiat, ciągle dopingowany przez aktywny terenowy, dobił się wreszcie nieomal kompletnej dokumentacji urbanizacyjnej, jeśli lada dzień zniknie w powiecie ostatnia polna droga, łącząca wieś z miastem, jeśli gromada na gromadzie dorabia się własnych wodociągów, kanalizacji, basenów i świetlic, to naturalnym byłby jakiś dalszy krok, upodabniający wieś do miasteczek. Wszak w naszym perspektywnym programie leży zatarcie różnic dzielących wieś od miasta.

Słoma czy eternit?

Mimo iż powiat gostyński szczyci się wysoką kulturą rolną, to jednak widok wielu zabudowań gospodarskich, a szczególnie ich dachów, skłania do przypuszczeń, iż zaopatrzenie wsi w tarcie, stolarke budowlaną, gwoździe, pape, żelazo, farby itp. materiały remontowe — nie musi być nabyt obficie.

— Szukając w powiecie przejawów społecznej inicjatywy, wstąpiliśmy pod jedną z om-

szatych strzech, pytając gospodynię dlaczego nie naprawia dachu?

— **Panie — odpowiedziała. —** Ja to bym na nowo pokryła dach słomą. Ale syn robi w Hucie i mówi, że to nie wypada i że już nie wolno! Chcemy pokryć eternitem, ale... wie pan, jak są chęci i pieniądze, to nie ma eternitu, a jak akurat eternit przyjdzie — to nie ma znów pieniędzy i tak w kółko.

Może by więc zorganizować w Gostyńskim wytwórnię eternitu, żeby towar był zawsze, gdy ludzie mają chęć i pieniądze? — **A już na pewno trzeba lepiej dbać o zaopatrzenie.**

Huta — szkole

W powiecie gostyńskim z roku na rok przybywa traktorów i maszyn rolniczych. Stawiają one przed rolnikami określone wymagania w zakresie wiedzy agrotechnicznej, którą dać mogą tylko szkoły rolnicze. Władze powiatowe usilnie zabiegały więc o stworzenie Technikum Rolniczego. Pedagogów i pieniędzy znaleziono. Brakowało jednak pomieszczeń. I znów z pomocą przyszła inicjatywa społeczna. Tym razem załogi i kierownictwa Huty Szkła w Gostyniu, które oddały na cele szkolne — do chwili wybudowania gmachu — 2 duże baraki. Do podjęcia takiej decyzji pomogła niewątpliwie w jakiś sposób argumentacja znanego w Hucie brygadzysty, radnego PRN — **Stefana Lorka**, który żywo interesuje się problemami zdrowia, kultury i oświaty w powiecie.

Mają kanalizację

Gdy we wsi jest już dobra droga, ładny sklep, świetlica i wodociąg, rolnicy zaczynają myśleć o miejskich chodnikach i kanalizacji. A jeśli pomyślą to i zrobią. Mają już prymitywną na razie kanalizację: Potarzyce, Bartkowiec, Babkowiec, Pepowo, Szelejów i Osowo; budują chodniki Pudliszki. Wszystko wskazuje na to, że w następnych latach czyny społeczne w tym właśnie będą zmierzać kierunku.

Wodociąg z przeszkodami

Myśl rzucona kiełkowała szybko. Wiosną 1960 roku w siedzibie Inspektoratu PGR zebrał się zastępca przewodniczącego Prezydium PRN, inż. Ludwik Mikołajczyk, inspektor PGR — inż. Kazimierz Janiszewski, Kierownik Wydziału Gospodarki Komunalnej Prezydium PRN — Józef Czeplina i aktywny wiejski. Udział w obradach wzięli także inż. Półtorczyk, który specjalnie przybył z Wrocławia.

Zapadła decyzja. Budujemy wodociąg! — Koszt inwestycji według obliczenia projektanta miał wynieść 590 tysięcy zł.

Projekt z kosztorysem powędrował do Prezydium WRN. Spoczywał tam prawie równe dwa lata, a ludzie Goli w dalszym ciągu taszczyli wiadra z wodą i jeździli po nią do Gostynia. Zdażyli założyć kanalizację. Kiedy projekt wrócił z poprawkami — kosztorys podniósł się do blisko 1 miliona zł. Wybrany przez członków Kółka Rolniczego Komitet Budowy Wodociągu, miał teraz nie lada kłopot. Część wydatków na szczęście wzięli na siebie: Prezydium PRN, Państwowy Zakład Ubezpieczeń, Powiatowy Związek Kółek Rolniczych, PGR, Fundusz Rozwoju Rolnictwa, dołączyła się Gromadzka Rada Narodowa, Mleczarnia gostyńska i Gminna Spółdzielnia. Roboty zlecono Poznańskiemu Przedsiębiorstwu Zaopatrzenia Rolnictwa w Wodę.

Jak najbliżej klienta

Nowe koncepcje w handlu

Nowoczesność coraz głębiej i szerzej zdobywa wieś. W powiecie gostyńskim pod tym względem widać znaczny postęp. I dobrze się stało, że w ten proces upodobiania się wsi do miasta włączył się także handel. Powiatowy Związek Gminnych Spółdzielni i Gminne Spółdzielnie wprowadzają tu innowacje, mające na celu nie tylko usprawnienie obsługi, ale i szerzenie estetyki. Bo ze sklepu klient wynosi ze sobą nie tylko zakupiony towar, lecz również obraz wnętrza sklepu, który w jakimś tam stopniu przyczynia się do zwracania uwagi na wygląd mieszkanka.

Chciałbym zacząć od tego ostatniego tematu. Trzy lata temu zastępca prezesa PZGS — Edwin Piechowiak w myśl zaleceń CRS wysunął projekt unowocześniania wiejskich i miasteczkowych punktów sprzedaży i usług. Zdałoby się, że sprawa ta nie będzie interesowała wsi. Wręcz przeciwnie. Pierwsza Bukownica zabrała się do pracy. W czynie społecznym przygotowała fundamenty, PZGS dał pawilon. Dzisiaj chłubi się pięknym Punktem Sprzedaży Po-mocniczej.

Był to początek. Po dwóch latach powiat gostyński liczyć będzie 19 estetycznych pawilonów, w tym większość samoobsługowych.

Właśnie ta samoobsługa była rewelacją. Pomyśleli twierdzą, że sklepy zostaną rozkradzione, zapomnieli o tym, że na wsi trudniej parać się złodziejstwem niż w mieście, bo wszyscy się znają, a najgorsza rzecz dostać się tam na ludzkie języki. Opinii publicznej nie warto się narażać. Słuszności tego poglądu dowodzi pełna uczciwość kupujących.

Edwin Piechowiak nie ograniczył koncepcji samoobsługi tylko do sklepów. Z jego inicjatywy powstały już dwa samoobsługowe punkty fryzjerskie. Komu się śpieszy z goleniem, siada w Krobi lub w Poniecu na krześle fryzjerskim, bierze sam (za opłatą) elektryczną maszynkę do golenia i za kilka minut ma już gładką brodę. A klientki przeprowadzają same zabiegi ondulacyjne.

Wróćmy jeszcze do sklepów. Zbliżenie ich do klienta siłą rzeczy musiało nałożyć dalsze obowiązki na ich kierowników. I tu w oparciu o wytyczne CRS wprowadzono pierwsze w województwie usprawnienie mające na celu odciążenie sklepów od kłopotliwego i zajmującego wiele cennego czasu odbioru towaru. Chodzi tu o tak zwane „pojemnikowanie” towarów. Polega ono na tym, że z PZGS-owskich magazynów samochody zabierają zaplombowane druciaste pojemniki, w których znajduje się towar. Kierowca rozwodzi je do adresowanych sklepów. Na odwrotnej stronie faktury od-

biór kwituje sklepowy. Otwarcie zaś pojemników odbywa się już bez udziału przedstawiciela PZGS, ale w obecności sklepowego i członków Komitetu Sklepowego. Wszelkie komisynie stwierdzone braki pokrywa PZGS. Ten pomysł znalazł zastosowanie na terenie dwóch gromad: Piasków i Pepowa.

Zastępca prezesa PZGS do spraw skupu i dostaw towarów masowych — Teofil Gienza jest chyba najmłodszym członkiem Zarządu PZGS. Jemu to nie dawała spokoju sprawa zaoszczędzenia rolnikom czasu w wymianie towarów. Zapoznał się ze strukturą spółdzielczości zaopatrzania i zbytu w innych krajach. Z pomocą przyszła mu omawiana na plenum KW PZPR i na wojewódzkiej naradzie gminnych spółdzielni koncepcja dowożenia ciężarówkami towarów masowych wprost do zagrody rolnika i odbierania na miejscu produktów rolnych. Teofil Gienza przystąpił do opracowania projektu.

Pomysł ma wiele zalet. Posłużmy się tu przykładem sprzedaży trzody chlewnej. Do tej pory rolnik musiał jechać ze swoją sztuką do punktu skupu żywca, czekać cierpliwie w kolejce przez wiele godzin, potem w obecności klasyfikatora, referenta skupu żywca, konwojenta, lekarza weterynarii, przedstawiciela Spółdzielni Oszczędnościowo-Pożyczkowej i innych następowała ceremonia oględzin sztuki i ocena wartości. Żeby jeszcze mógł rolnik zaraz odebrać pieniądze, byłoby pół biedy, ale często musi przyjeżdżać jeszcze raz do SOP-u

po należność. Ile ta procedura kosztowała czasu, tak cennego w gospodarstwie!

Teraz, według propozycji Teofila Gienzy, transakcja odbywałaby się w gospodarstwie rolnika. W wyznaczone dni przyjeżdżałyby ciężarówki z wagą, referentem i klasyfikatorem w jednej osobie, konwojentem-wagowym (kierowcą byłby trzecią osobą załogi). Z tego projektu został wyeliminowany lekarz weterynarii, autor projektu uważa, że służba weterynaryjna winna dbać o zdrowotność inwentarza w ogóle, a nie w czasie sprzedaży. Na miejscu wypisywałoby się fakturę z adnotacją, upoważniającą odbiorcę do przekazania pieniędzy na konto rolnika do SOP-u. Również przy przywiezieniu, np. nawozów do rolnika, zapłata odbywałaby się przez konto rolnika w Spółdzielni Oszczędnościowo-Pożyczkowej. A więc obrót bezgotówkowy. Specjalne ciężarówki mają nadejść. Personel przejdzie specjalne kursy.

Wprawdzie rolnik ponosiłby koszty transportu, ale w porównaniu z wartością czasu i dojazdu własnym środkiem lokomocji po towar i z towarami, są one minimalne.

Pierwszym rejonem doświadczalnym nowej formy sprzedaży — zakupu ma być w pełni mechanizująca się gromada Pepowo, liczyć się jednak należy, że inne gromady nie zechcą pozostać w tyle i domagać się będą takiej samej obsługi. Można tu dodać, że za przykładem gostyńskim idzie w tej chwili pięć województw: bydgoskie, szczecińskie, wrocławskie i opolskie.

dlili więc tę ziemię gęściej niż w nizinnych powiatach północnych, wyłowili jedną z najwyższych w województwie kultur rolnych; sprzedają państwu dużą ilość zbóż, ziemniaków, mleka i mięsa, osiągając w ten sposób wysokie dochody.

Przemysł jest tu słabo rozwinięty. W powiecie istnieje tylko 3 zakłady przemysłu kluczowego: Huta Szkła, Cukrownia i słynne „Pudliszki”. Reszta to drobne zakłady usługowe. Niemniej wszystko to rozbudowuje się i rośnie, przyciągając ludność wiejską. W ciągu ostatnich 4 lat, liczba zatrudnionych w przemyśle wzrosła o około 1300 osób, ludność czterech leżących w powiecie miast: Krobi, Ponieca, Borka i Gostynia wzrosła o 2200 mieszkańców, podczas gdy ludność wiejska tylko o 700 osób.

Ta popularność życia miejskiego rozbudza na wsi mnóstwo różnych inicjatyw społecznych, skierowanych na upodobnienie wsi do miast. Władze powiatowe le inicjatywy skwapliwie podchwytują, umiejętnie rozniecają i rozumnie nimi sterują. Nic dziwnego, że w Gostyńskim dzieją się rzeczy ciekawe.



Powiat gostyński, oddalony o 60 km od Poznania, stanowi początek Wysoczyzny Kaliskiej. Jezior tu prawie nie ma, a lasów i łąk mało. W północnej części powiatu, na gliniowym podłożu, „plywa” wyspa piaszczystych pagórków. Na południu, w okolicach Krobi, Pepowa, teren przechodzi w rolę równą jak stół, o żyznych, pszenno-buraczanych glebach. Ludzie zasie-

wsi. To znaczy, za roboty mieszkańców wsi firma miała otrzymać pieniądze...

— Naciąganie rachunków szłoby chyba w nieskończoność, gdyby nie położył temu kresu, nadzorujący budowę z ramienia komitetu, inż. Stefan Wujek z Ponieca. Chłopi nie nadpłacili ani grosza.

Wodociąg, który obejmuje gospodarstwa wiejskie i zabudowania PGR-owskie, chociaż już gotowy, nie dostarcza wody. Bo nie po budowano jeszcze hydroforu. Gdy był cement do budowy, brak było wykonawcy. Teraz, gdy jest wykonawca (ekipa usługowa Kółka Rolniczego ze Śmiełowa) — nie ma cementu.

Ale dokończmy historii inicjatywy Goli.

Ostatnio rozmawiałem na ten temat z sołtysiem Goli — Józefem Garczyńskim i z bardzo aktywnym członkiem komitetu — Franciszkiem Wolnym.

— Już po najgorszym — powiedzieli mi. — Liczymy, że hydrofor w najbliższym czasie będzie funkcjonował na PGR-owskiej studni.

— To już chyba odpowiedź?

— Ależ — odpowiedział Franciszek Wolny — jeszcze musimy poszerzyć drogę, posadzić lipy. Chcemy, żeby nasza wieś jakoś wyglądała.

— I myślimy jeszcze o założeniu tu, przy świetlicy, małej kawiarenki i o pobudowaniu łaźni — dorzucił sołtys. — Jedna i druga potrzebna. Chcemy, żeby nasza młodzież czuła się, jak w mieście.

Nauczyciele

To wcale nie przesada. Idei szerzenia oświaty i postępu w Poznaniu i województwie służy 25,5 tysiąca nauczycieli. W tej liczbie znajduje się ponad 14 200 nauczycieli szkół podstawowych. Im to przypada zadanie nie tylko uczenia pisania i czytania oraz przekazywania podstawowej wiedzy o świecie, ale także kształtowania postawy społecznej, aby jutrzejsi spadkobiercy naszych osiągnięć sprostać mogli dalszym swoim obowiązkom.

Nie jest to sprawa łatwa. Wiedza bowiem narasta. To, co wczoraj było jeszcze tajemnicą ośrodków naukowych, dziś staje się własnością ogółu. To zobowiązuje szeregowych nauczycieli do ciągłego uzupełniania swoich wiadomości, do ciągłego dokształcania się. W pełni zdają sobie z tego sprawę. Co roku 10 procent nauczycieli korzysta z różnych form nauki. W tym roku szkolnym 1680 nauczycieli uczęszcza na zaoczne, eksternistyczne lub wieczorowe studia nauczycielskie, 333 studiuje na uniwersytetach, 303 na Wyższej Szkole Pedagogicznej, 164 na innych wyższych uczelniach.

Zjawisko niezmiennie pocieszające. Bo im nauczyciel ma więcej wiedzy, tym więcej może jej udzielać swoim uczniom i środowisku zamieszkania. Dziś już co trzeci nauczyciel ma wyższe niż średnie wykształcenie. Tym samym staje się realniejsze wprowadzenie do szkół podstawowych 8-letniego nauczania.

Nie byłoby sprawiedliwe stwierdzenie, że nauczyciele ograniczają się tylko do pracy pedagogicznej w szkole podstawowej. Wiele setek nauczycieli równocześnie pracuje w szkołach i zespołach Przystosowania Rolniczego, wielu udziela się w pracach kółek rolniczych, w radach spółdzielczości zaopatrzenia i zbytu, prowadzi zespoły artystyczne w świetlicach i wiejskich domach kultury. Wielu jest inicjatorami czynów społecznych, mających na celu budowę placówek kulturalnych, dróg, przekształcanie wsi w estetyczne osiedla, coraz bardziej upodabniające się do miasta. Nie sposób tu wyliczyć i tych, którzy prowadzą wykłady w ramach Towarzystwa Wiedzy Powszechnej, kierują działalnością Towarzystwa Szkoły Świeckiej, Towarzystwa Przyjaciół Dzieci, Ligi Obrony Kraju, drużynami harcerskimi; opiekują się organizacjami młodzieżowymi itd. Bez tych ofiarnych nauczycieli nie byłoby postępu na wsi. A ponadto — służą radą rodzicom uczniów i uczniom w sprawach pozaszkolnych, a w wielu przypadkach sami biorą na siebie załatwienie niejednej kłopotliwej sprawy.

Do wyższych studiów humanistycznych przygotowuje młodzież 1371 nauczycieli w 58 liceach, na wyższych zaś uczelniach i w instytutach naukowych Wielkopolski kadry o wysokich kwalifikacjach przygotowuje ponad 3 tysiące naukowców-pedagogów.

Rozwijający się przemysł potrzebuje coraz więcej techników. Temu celowi służą zasadnicze szkoły zawodowe i technika, w których uczy blisko 3200 nauczycieli. Wielu z nich nie dało się skusić lepszymi warunkami materialnymi w zakładach produkcyjnych, tak jak nauczyciele szkół ogólnokształcących traktują swój zawód jako misję społeczną.

Sami nauczyciele mawiają, że najgorzej uczyłyby cudze dzieci. Ale przy bliższym przyjrzeniu się stwierdzić trzeba, że słów tych nie traktują serio. Iluż to z nich przejdzie się nie tylko postępowaniom ucznia w szkole, lecz także dalszym jego losem i swoje sukcesy liczy ilością byłych uczniów, którzy osiągnęli poprzez studia wyższe stopnie naukowe.

J. H.

Stosunkowo często spotykamy się z krytyką działalności Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego w Poznaniu. Dużo uwag krytycznych wywołują przedsięwzięcia dyrekcji MPK. Należy wyraźnie podkreślić, że w wyniku wykonywania kierownictwa MPK szeregu braków, błędów i niedomagań organizacyjnych, obserwujemy doskonalenie się planowości i jakości przewozów pasażerskich.

Nie wszystko jednak zależne jest tylko od woli i działalności operatywnej kierownictwa MPK. Jest rzeczą zrozumiałą domaganie się, by komunikacja miejska działała jak najsprawniej. Nie można jednak nie widzieć warunków techniczno-ekonomicznych, które decydują o tym, czy nasze życzenia mogą być w pełni zaspokajane.

Nie mam zamiaru występować w roli obrońcy dyrekcji MPK i usprawiedliwiać istniejących tam stan rzeczy. Ale należy mieć na uwadze i tę okoliczność, że stosowanie zasady powszechnej negacji podejmowanych przez MPK przedsięwzięć i prób, może doprowadzić do uodpornienia się odpowiedzialnego aparatu na słuszną krytykę występu-

Rok	Liczba jedn. taboru			Liczba przewożonych pasażerów w tysiącach	Długość linii tramwajow. w km
	tramw.	autob.	trol.		
1929	169	25	3	25.508	55,9
1938	173	15	5	27.200	57,1
1958	305	59	21	153.635	73,1
1963	330	138	18	280.000	93,5
1965	350	150	30	300.000	99,0

Do poruszenia problemów komunikacji miejskiej zostali sprowokowani przez redaktora Piotra Życkiego („Głos Wielkopolski”) — „Ekonomia ciastnego podwórka”, „Koszty MPK i społeczny koszt”. Nie odmawiając sporę dozy racji autorowi zamieszczonych artykułów, zmuszony jestem w szeregu poruszonych sprawach zająć odmiennie stanowisko. Przy obecnych średnich placach w MPK nie można tam rzeczywiście tłumaczyć się trudnościami kadrowymi i na karb tego zwałować winy za niepełne wykorzystywanie taboru komunikacyjnego. Trzeba je sobie zapewnić przez prowadzenie właściwej polityki kadrowej. Przejściowo mogą występować jednak niedobory kierowców. Podany przez P. Ży-

Druga strona tramwajowego medalu⁽¹⁾

jących braków i błędów, które niewątpliwie występują w ich codziennej działalności. Nie same ideały pracują w MPK, to fakt. Specyfika pracy tego przedsiębiorstwa polega na tym, że swoją działalność prowadzi na oczach wszystkich obywateli miasta. Jeśli do tego dodać, że MPK oferuje nam nie najlepszej jakości usługi, a przede wszystkim, w niewystarczających rozmiarach, to zrozumiałe, że uwag krytycznych jest mnóstwo. Zmiana przystanków, zmiana układu tras, wprowadzanie wózów bez obsługi — nadal wywołują kontrowersje ze strony niektórych mieszkańców, środowisk i grup zawodowych.

Nie trzeba chyba uzasadniać przyczyn, dla których nie rozwialiśmy dotychczas wszystkich potrzeb komunikacyjnych Poznania pod względem techniczno-ekonomicznym; po prostu jeszcze nas na to nie stać. Warto jednak przytoczyć trochę danych, obrazujących mimo wszystko rozwój transportu miejskiego.

ne i udośćpionione do publicznej sprzeczności. Pojedyncze i sporadyczne przypadki sprzedaży biletów na jednorazowy przejazd załatwiać będzie konduktor pociągu (przewiduje się jednego konduktora na pociąg) lub motorniczego (kierowca) wozu. Będące w próbie automaty wydające bilety po wrzuceniu odliczonej gotówki zostaną najprawdopodobniej wycofane. Podobne próby podejmowane są również w trakcji autobusowej i trolejbusowej.

Z punktu widzenia ekonomicznego sprawa wygląda tak, że na 30 nowych jednostek autobusowych potrzeba równocześnie 70 kierowców i 70 konduktorów, a to się równa konieczności zwiększenia funduszu plac o około 4 mln. w stosunku rocznym. Opłata za przejazd autobusem jest tylko pozornie wyższa i dotyczy nieznacznej liczby przewożonych. Większość korzysta z miesięcznych kart abonamentowych na takich samych zasadach, jak w przejazdach tramwajowych. Co się zaś tyczy szybkości eksploatacyjnej w trakcji autobusowej, to mimo wielu przeszkód, głównie z braku odpowiednich arterii przelotowych, jest ona na poziomie średniej krajowej i wynosi 17,3 km/godz. a w trakcji tramwajowej 13,7 km/godz. Dalsze zwiększenie

szybkości jazdy uzależnione jest głównie od stanu i przełotowości dróg oraz liczby przystanków. Zarzut marnotrawstwa czasu, wynikający z kasowania przejazdów przez kierowców autobusów jest bez wątpliwości słuszny i należy wierzyć, że MPK zrezygnuje z dalszych tego rodzaju doświadczeń.

CZESŁAW KOŁODZIEJCZAK
Przewodn. Komisji Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Rady Narodowej m. Poznania

Książki Steinbecka w Polsce

Jak podajemy na stronie 2, do Polski przybył wielki pisarz amerykański, laureat nagrody Nobla — John Steinbeck. Dotychczas wydano u nas 11 tytułów dzieł Steinbecka w blisko 250-tysięcznym nakładzie. Ukazały się m. in.: „Myszy i ludzie”, powieść z okresu okupacji hitlerowskiej w Norwegii — „Księ żyć zaszedł”, dwie części komedii „Tortilla Flat” i „Ulica Nadbrzeżna”, „Grona gniewu”, „Na wschód od Edenu”.

PAP



CO ZOBACZYMY
W
PONIEDZIAŁEK: 17.05 dla dzieci „A co dalej!” oraz „Patrz i fotografuj”, 17.35 — występy artystów z Nowosybirsk, 18.40 „Kino krótkich filmów”. O godz. 20.45 Teatr TV wystawi „Balladę cięsielską” Stanisława Grochowiaka w reżyserii Barbary Borman i scenografii Wojciecha Siecińskiego. Wykonawcy: W. Siemion, G. Lufkiewicz, H. Boukowski, R. Hanin, L. Jabłoński, J. Kostecki, W. Najowski, Cz. Roszkowski, L. Pak, E. Krakowska i A. Piotrowski.

WTOREK: 17.05 z Poznania ogólnopolski program muzyczny pt. „Karol Maria Weber” z cyklu „Sylwetki kompozytorów”, 17.35 „Przygody Robin Hooda”, potem teleturniej „Świat zwierząt” z cyklu „Wiedza i pamięć”, 19.20 młodzieżowy program rozrywkowy z Warszawy „Jak na fotografii”, w którym wystąpi m. in. zespół Teatru Satyrycznego „Pegazik” z Poznania, 21.05 popularny program publicystyczny pt. „Wszyscy jesteśmy sędzią”.

ŚRODA: 17.00 — program publicystyczny na interwizję pt. „Dobra rzecz — współpraca”, poświęcony współpracy gospodarczej bratnich krajów socjalistycznych, a zwłaszcza specjalizacji produkcji w ramach RWPG, 17.30 „Teatrzyk w koszu” wystawia widowisko pt. „Kaktus”. 18.20 magazyn turystyczny „Tramp”, potem program o Stefanie Żeromskim i o 20.30 — magazyn spraw międzynarodowych „Światowid”, 21 — film fabularny produkcji radzieckiej pt. „Apassionata”.

CZWARTEK: 15.40 nowy kurs rolniczy z zakresu mechanizacji „Wpływ właściwego smarowania ciągników na ich żywotność”, 17.05 dla dzieci „Miś z okienka” i „Wypawy telewizyjnych przyjaciół”. 17.55 — „Przygody Robin Hooda”, 18.55 magazyn medycz-

ny, 19.25 — film krótkometrażowy pt. „Trzynasta godzina”, 20.30 — program publicystyczny „Wesoła”, 21 — lokalny program esiradowy pt. „Paleta z piosenkami”, 21.30 — transmisja koncertu muzyki polskiej z Wilanowa.

PIĄTEK: Program publicystyczny „Chemia”; o 17.40 dla dzieci „Na dalekich drogach”. Ciekawia zapowiada się publicystyka pt. „Szerokie drogi prowincji” (18.50). Redakcja społeczna TV przedstawi tu reportaże filmowe z życia trzech małych miast. Po dziesięciu o 20.30 transmisja z Teatru Narodowego w Warszawie z tytułu „Sprawa” Aleksandra Sucho-Kobylina w inscenizacji i reżyserii Bohdana Korzeniowskiego.

SOBOTA: 17.05 — telekonkurs z Łodzi dla dzieci szkolnych „Zbieramy makulaturę”, potem lokalny film krótkometrażowy dla dzieci i lokalny program dla młodzieży pt. „Młynarz w dzień żegluga”. 18.50 — lokalne „Echo tygodnia”, 19.05 repertuar artystyczny poświęcony scenografi teatralnej, 20.35 — film fabularny produkcji amerykańskiej pt. „Złoto jest wszędzie” (od 16 l.), 22.10 — program rozrywkowy z Katowic „Wszystkiego po trochu”, w którym wystąpi zespół baletowy Operetki Gliwickiej oraz H. Rek, K. Siemkiewicz, T. Kalinowski, W. Rylenki.

NIEDZIELA: 10 — program na interwizję pt. „Młode talenty”, 15.45 — lokalny film krótkometrażowy i ogólnopolski (z Poznania) program pt. „Sezam muzyczny”, pomyślany na zasadzie non stop — występują instrumenti i solista (Benon Hardy — organy Hammond, Sekcja Rytmiczna, Zespół Studia Baletowego oraz Wanda Jakubowska i Zofia Gładyszewska, 17.30 magazyn rozrywkowy „Miks” (wykonawcy: A. Janowska, K. Jedrusik, Z. Kucówna, B. Wrzesińska, J. Kobuszewski, Z. Leśniak, B. Pawlik, W. Pokora, T. Pluciński, M. Załucki); po dziesięciu — z Bukaresztu program muzyczno-taneczny pt. „Pod księżycem”.

„Polskie Nagrania”. Na płycie Pronitu (N 255, 45 obrotów) nagrano dwie piosenki Anki: „I don't know your name” i „Esso-besso” (bosa nowa); śpiewa je (po polsku) Bogusław Wyrobek z towarzyszeniem zespołu instrumentalnego L. Bogdanowicza. Na tej samej płycie i w tym samym wykonaniu (po angielsku) Liszt-twist, Obarskiej i piosenka z musicalu „My fair lady”, Loevego — „I could dance all night”.

Wioskie piosenki śpiewane po wiosku przez poznańską piosenkarkę Wiesławę Drojecką z towarzyszeniem zespołu Bogdanowicza trafiły na płytę single play — na jednej stronie jeden utwór — (Pronit SP 96, 45 obrotów). Są to „Al di la”, Donida i „Marinał donne guai”, Modugna. Osobiście wyżej cenię śpiew Drojeckiej, gdy towarzyszy jej Poznańska Piętnastka Radia, z którą śpiewa walcza ta stale występuje. Ba, ale na płycie nagrywa się z reguły zespoły stołeczne...

Na podobnej płycie — trochę już przebrzmiały szlagier „Giovane, Giovane, Giovane” śpiewa Tadeusz Woźniakowski, a „Amor, mon amour my love” — Jerry Polomski. Towarzyszy zespół instrumentalny T. Suchockiego. Pronit SP 91, 45 obrotów.

RENTA I ODSZKODOWANIE

Nowak. — Otrzymuję rentę po mężu. W czasie okupacji pracowałem w Niemczech w fabryce torped. Podczas pracy jedna z torped eksplodowała i poraniła mi nogi. Od 1950 r. staram się o odszkodowanie. Zapytuję, czy odszkodowanie, które ewentualnie otrzymam, nie spowoduje wstrzymania renty?

RED. — Za wypadek w czasie okupacji nie otrzyma Pani odszkodowania z ZUS-u. Natomiast może Pani otrzymać rentę inwalidzką z tytułu wypadku w zatrudnieniu. Skoro pobiera Pani już rentę rodzinną to nie może Pani otrzymać drugiej renty.

DO RĄK POWSTAŃCÓW

Zofia Kozłowska — Gniezno. — W skrytce mego mieszkania znalazłam skrzynkę z kliszami fotograficznymi z okresu Powstania Wielkopolskiego 1918 r. O ile wiem materiały te przeznaczone były do druku książki, którą wydać miała Księgarnia i Drukarnia Anny z Kozłowskich Neveux. Sądję, że byłoby dobrze by klisze te znalazły się we właściwych rękach.

RED. — Przede wszystkim dziękujemy za gotowość oddania znalezionej skrzynki. Zainteresują się nią niewątpliwie powstańcy Wielkopolscy zrzeszeni w ZBOWiD i ich o sprawie tej zawiadomimy. (2681)

ALIMENTY DLA UCZĄCEGO SIĘ

J. Ch. pow. Środa. — Jestem matką sześciorga dzieci. Najstarszy 17 letni syn jest dzieckiem nieślubnym. Uczęszcza do szkoły rolniczej. Ogłoszone jest ustalone sądownie. Czy ojciec powinien płacić dalej za naukę syna?

RED. — Rodzice zobowiązani są ponosić koszty utrzymania dziecka do chwili uzyskania przez nie możliwości samodzielnego utrzymania się. Skoro syn nadal się uczy (i nie skorzystał) ojciec musi płacić alimenty. Gdyby ojciec zaprzestał płacić, należy zgłosić sprawę do Sądu Powiatowego, a na podstawie wyroku alimenty wyegzekwować. (2603)

ZAWIESZENIE RENTY

Rencista. — Jestem rencistą i mieszcę na pół etatu, zarabiając miesięcznie 500 złotych. Do niedawna potrącono mi na fundusz socjalny 2 zł, a obecnie już 5 zł. W przypadkach pracy akordowej, gdy zarobek jest wyższy niż 500

czytelnicy piszą — REDAKCJA ODPOWIADA

zł, Spółdzielnia nasza zabiera nasze nadwyżki. Czy słusznie?
RED. — Jeśli chodzi o fundusze socjalne, to potrąca się je tylko za zgodą pracownika. Zakład pracy może renciście wypłacić wyższą kwotę za pracę akordową, lecz to powoduje zawieszenie prawa do renty na okres osiągania wyższych dochodów. (2533)

ILE PRĄDU?

Rencista M. R. — Ile prądu zużywa telewizor jeżeli jest włączony dziennie od 4 do 5 godzin oraz lodówka, gdy jest stale włączona.

RED. — Jeżeli telewizor czynny jest 5 godzin dziennie, zużywa około 1 kWh. Można przyjąć, że telewizor zużywa miesięcznie średnio około 25 kWh energii elektrycznej, lodówka WSK „Mielec” od 2 do 2,2 kWh dziennie, czyli około 60 kWh miesięcznie (2659)

GRZYBY SUZONE

Michał G. pow. Międzyrzecz. — Jak kształtują się w Poznaniu ceny grzybów suszonych: prawdziwków, zielonek, i gdzie takie grzyby można sprzedać?

RED. — Suszone borowiki skupuje „Las”, Poznańskie Przedsiębiorstwo Leśnej Produkcji Nierdzewnej, ul. Słowackiego nr 13. Za najwyższy gatunek suszonych borowików płaci się około 400 zł za 1 kg. Suszonych zielonek, kurek i sinków „Las” nie skupuje. (2672)

WYDZIAŁ OPERATORSKI W ŁODZI

Roman R. — Rycywól. — Pragnąłbym dostać się do Łodzi, na Wydział Operatorów. Proszę o podanie mi warunków przyjęcia. Przy okazji proszę również o adres Szkoły Rybołówstwa Morskiego.

RED. — Chcąc się dostać do Państwowej Wyższej Szkoły Filmowej w Łodzi na Wydział Operatorów należy skierować podanie do Rektora Szkoły, dołączając ankietę indywidualną, własnoręcznie napisany życiorys, świadectwo doradzości, dokument urodzenia, kartę badania lekarskiego i 3 fotografie. Ponadto należy przedłożyć próby twor-

czości własnej z dziedziny fotografii lub filmu amatorskiego względnie malarstwa, rzeźby czy grafiki. Studia trwają 5 lat, obejmują ćwiczenia praktyczne w Szkole, wytwórniach filmowych i ośrodkach telewizyjnych. Liczby zgłoszeń i wolnych miejsc nie znamy.

Szkoła Rybołówstwa Morskiego znajduje się w Szczecinie ul. Wally Chrobrego 2, Darlowie ul. Szpitalna nr 1 i Świnoujściu ul. Piastowska 55. (2585)

BĘDZIE „WIĘCEJ ŚWIATŁA”

A. B. ul. Skarbka. — Nasza ulica, tudzież Rycka sąsiadująca z nami toną w nieprześwietlonych ciemnościach. Ustawiono co prawda piękne lampy elektryczne, ale najczęściej bywają wygaszone. W dodatku usunięto stare lampy gazowe. Ten stan rzeczy jest teraz na dłuższą metę nie do zniesienia.

RED. — Jak nam wiadomo, Zakłady Energetyczne Okręgu Poznańskiego zleciły oświetlenie tych ulic firmie „Elektromontaż”. Wiemy również, że do końca bieżącego roku (a może i znacznie wcześniej) prace te mają być wykonane. Natomiast przedwczesne usunięcie lamp gazowych wydaje nam się niewłaściwe.

PRZESYŁKI ZNOWU PUNKTUALNE

Czesław L. Broniszewice. — Od dłuższego czasu przesyłki pocztowe przychodzą do nas z jedno, a czasem nawet dwudniowym opóźnieniem. Zwiększa to prasa jest już nieaktualna. Nie przypuszczam, żeby w modę wszedł znówu dyktando.

RED. — Dyrekcja Okręgu Poczty i Telekomunikacji wyjaśniła nam, że opóźnienia powstawały wskutek utraty połączenia autobusowego PKS w kierunku Broniszewice, nieterminowych przejazdów pociągów z węzła ostrowskiego i wreszcie zaniedbaniami Urzędu Pleszew 1, który o tej sprawie dyrekcję nie poinformował. W najbliższych dniach dzięki nowym możliwościom komunikacyjnym adresaci w Broniszewicach będą otrzymywać przesyłki bez opóźnień. (2314)



Przed wszystkim chcemy zwrócić uwagę na dwie cenne pozycje: jedną z nich jest bardzo osobista i odbiegająca od normalnego patosu spotykany w innych dziełach kompozytora Symfonia nr 6 „Pastoralna” L. v. Beethovena w wykonaniu Orkiestry Symfonicznej Filharmonii Narodowej pod dyktando Stanisława Wisłockiego. Muza, X20136, 33 obrotów. Druga natomiast to niemal bestseller w najlepszym znaczeniu — dwie duże długogrające (33 obr.) płyty zawierające nagrania dwóch znakomitych dzieł Ludwiga v. Beethovena: I Symfonie C-dur op. 21 i IX Symfonie D-moll op. 125, zaliczane powszechnie do najszczytniejszych osiągnięć ludzkiej myśli artystycznej w dziedzinie muzyki. Oba dzieła wykonała słynna orkiestra symfoniczna „Gewandhaus” w Lipsku. Dyryguje Franz Konwitschny. Poza tym IX Symfonię wykonują soliści oraz Chór Radia w Lipsku. Muza, XL6134 i XL135.

„Cztery pory roku” — to tytuł 2-płytowego kompletu, piosenek

dla dzieci kompozytora Z. Noskowskiego do słów M. Konopnickiej. Zbiór zawiera 29 piosenek, z których niejedną śpiewali starsi w latach swej młodości i których dziś jeszcze chętnie posłuchają, tym bardziej że wykonawcami są Jadwiga Romańska (sopran), Zdzisław Nikodem (tenor), Jerzy S. Adamczewski (baryton) oraz chór żeński i orkiestra pod dyr. Jerzego Kołaczewskiego. Muza, LO398 i LO399, 33 obr.

Zwolennicy Ireny Santor znajdują płytę z 8 piosenkami, m. in. „Wznowiony most, Jak tu spać w noc majową, Kto ciebie zna tęsknoty, Niby nie, Ricardo i gitara. Towarzyszy orkiestra R. Dąmrosza. Pronit, LO406, 33 obrotów. R. Rolska z orkiestrą R. Dąmrosza śpiewa 4 piosenki: Jak to dziewczyna, Jeśli tak, Jak symfonia i skrzypce. Muza, NO253, 45 obr.

Tenor Włodzisław Kotarba z towarzyszeniem zespołu R. Dąmrosza wykonuje 4 utwory: Ty jesteś inna, Alborada, Walc i Joanna. Muza, N247, 45 obr. „Pagart” wprawdzie nie był laskaw zaplanować w Poznaniu koncert Paula Anki, który niebawem odwiedzi nasz kraj, ale namilaskowo postarały się wynagrodzić to miłośnikom jego piosenek

KOMUNIKAT
Okręgowe Przedsiębiorstwo
Handlu Opałem w Poznaniu
ZAWIADAMIA MIESZKAŃCÓW
ze z dniem 30. XI. br.
DZIELNICOWE BIURA OPAŁOWE
KOŃCZĄ PRZYJMOWANIE WPLAT
na I rzut w sezonie opałowym 1963/64.
Podany termin jest ostateczny tak dla przy-
jmowania wpłat jak i rej. odbiorów własnych.
K8065

ZAKŁADY GAZOWNICTWA
OKRĘGU POZNANSKIEGO
zawiadamiają, że
w dniu 17 listopada 1963 r. od godz. 7-15

będzie obniżone ciśnienie gazu

W związku z tym, uprasza się mieszkań-
ców miasta Poznania zwłaszcza w Dziel-
nicy Grunwald o szczególną uwagę przy
korzystaniu z urządzeń gazowych.
K8110

STOWARZYSZENIE ELEKTRYKÓW POLSKICH
ODDZIAŁ W POZNANIU,
ulica Stalingradzka nr 5/9 — pokój 103
podaje do wiadomości zainteresowanym, że
PRZYJMUJE ZAPISY NA KURSY
PRZYGOTOWAWCZE DO EGZAMINU NA
„UPRAWNIENIA BUDOWLANE
W BUDOWNICTWIE POWSZECHNYM”
dla inżynierów, techników i mistrzów-elekt.
w terminie do dnia 30 listopada 1963 r.
Reflektantów uprasza się o złożenie pisemnego
zgłoszenia, odpisu dyplomu, zaświadczeń z prak-
tyki zawodowej oraz życiorysu. Informacji
udziela Sekretariat SEP.
K8072

Pracownicy poszukiwani

KSIĘGOWY - INWENTARYZATOR, wykształcenie
średnie, dobrze obeznany z zagadnieniami inwentar-
yzacji i rozliczeń — potrzebny zaraz
W. Z. G. S. „SAMOPOMOC CHŁOPIKA”, ZAKŁAD
HANDLU W POZNANIU, ul. Głogowska nr 213.
K8060

AGENCIJĘ DO SPRZEDAŻY choinek, którzy dysponują
odpowiednio opakowanymi i oświetlonymi placami
mogą składać wnioski do
OKRĘGOWEGO PRZEDSIĘBIORSTWA HANDLU
OPAŁEM W POZNANIU, ul. Konfederacka, barak 4,
codziennie od godz. 7-8 i 11-12.
K8066

KOSTRZYŃSKA FABRYKA CELULOZY I PAPIERU
W KOSTRZYNI nad Odrą zatrudni zaraz:
— **INŻYNIERA ENERGETYKA** z praktyką i spe-
cjalnością gospodarki cieplnej na stanowisko
Gł. Energetyka;
— **INŻYNIERA MECHANIKI** lub **INŻYNIERA BU-**
DOWLANEGO z praktyką na stanowisko kie-
rownika SOWI;
— **INŻYNIERA MECHANIKI** na stanowisko st. in-
żyniera do spraw utrzymania ruchu;
— **INŻYNIERA ELEKTRYKA** lub **TECHNIKA ELEK-**
TRYKA z uprawnieniami BHP na stanowisko
inspektora nadzoru;
— **INŻYNIERA BUDOWLANEGO** lub **TECHNIKA**
BUDOWLANEGO z uprawnieniami budowlany-
mi na stanowisko inspektora nadzoru;
— **INŻYNIERA** lub **MAGISTRA CHEMIIA** na stano-
wisko asystenta laboratorium.
Warunki pracy i płacy oraz sprawy mieszkań do
omówienia na miejscu.
K8120

Praca

Gospodyni na plebanię
spiesznie potrzebna. Wa-
runki bardzo dobre. —
Szczegółowe oferty Biuro
Ogłoszeń, Grunwaldzka
19 dla 9652g.

Gospośia zaraz potrzebn-
a. Zgłoszenia: Poznań,
Eułgarska 60. 9864g

Potrzebna pomoc domo-
wa do lekarza z dziec-
kiem. Bardzo dobre wa-
runki. Trybunalska 40.
9935g

Pomoc domowa potrzebn-
a na stałe do domu le-
karza. Ostroroga 6, od
godz. 17 — ewent. nie-
działa przed południem.
9932g

Pomoc domowa potrzebn-
a zaraz do domu leka-
rza. Zgłoszenia po połud-
niu, Ostroroga 21 (parter).
9962g

Potrzebna pomoc do cho-
rej osoby. Zgłoszenia w
niedzielę, w godz. 8-12.
Wybarycz, Lampego 5 m.
4. Warunki dobre. 9969g

Pomoc domowa do dwój-
ga małych dzieci potrzebn-
a zaraz. Niecała 5 m. 5.
9995g

Pracownik maszynowy na
frezarce i kelowni Wy-
twórnia Listew, Poznań,
Strzałowa 6. 9865g

Potrzebna gospośia na
plebanię — małe gospodar-
stwo (jedna osoba).
Wyczerpujące oferty
Biuro Ogłoszeń, Grun-
waldzka 19 dla 9777g.

Nauka

Tańców towarzyskich wy-
ucza Adela Szczurkówna.
Poznań, Al. Marcinkow-
skiego 2a, parter. 9437g

Kupno

Skupu włosów dokonuje
zakład fryzjerski „Uro-
da”, Poznań, Wrocław-
ska 8, wejście z Gołębiej.
9081g

Kupię ręczną maszynę
do szycia. Mickiewicza
15 m. 2. 9765g



Dnia 12 listopada 1963 r. zmarł nagle, nasz
drogi brat i wnuk, śp.
Henryk Majchrzak

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 16 bm., o go-
dzinie 15 na cmentarzu Bożego Ciała, przy ul.
Bluszczowej, o czym zawiadamia

RODZINA

10015g

S. † p.

Seweryn Dobski

mój najdroższy mąż i kochany przyjaciel zasnął
w Bogu, opatrzony Sakramentami św., dnia
15 listopada 1963 r.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 19 bm., o go-
dzinie 14 w kaplicy cmentarza przy ulicy Blusz-
czowej.

W głębokim smutku pogrążona

ZONA

Poznań, ul. Rybaki 13. 10043g



MILION ZŁOTYCH w Jarocinie

w zakładach z dnia 10 listopada 1963 roku

Zawierając zakłady **TOTALIZATORA SPORTOWEGO**
przyczyniasz się do budowy nowych obiektów sportowych

K8082

SPRZEDAŻ RATALNA MASZYN ROLNICZYCH przez PZGS

SKŁADNICE MASZYN ROLNICZYCH
I CZĘŚCI ZAMIENNYCH przy PZGS

oferują

na dogodniejszych niż dotychczas warunkach

sprzedaż ratalną

ciągłków jednoosiowych wialni
silników spalinowych tryjerów
silników elektrycznych parników
pomp do gnojówki pił tarczowych
snpowłazek konnych apar. do ochrony roślin
żniwiarek wozów gospodarskich
oraz wiele innych narzędzi rolniczych.

ROLNIKU!

Korzystaj z możliwości zakupu maszyn na raty.

Blizszych szczegółowych informacji o sprzedaży ratalnej udzielają

Składnice Maszyn Rolniczych przy każdym PZGS

oraz wszystkie Spółdzielnie Oszczędnościowo - Pożyczkowe.

K8002

UWAGA!

Mieszkańcy Wągrowca i okolicy

otworzyliśmy po remoncie

w **WĄGROWCU** przy ul. Swierczewskiego 6

Telefon 263

GABINET LEKARSKO - DENTYSTYCZNY

CZYNNY CODZIENNIE

W gabinecie wykonuje się:
usuwanie i leczenie zębów oraz protezowanie jamy ustnej,
protezy całkowite, częściowe, mostki, korony, naprawa protez
Protezy wykonujemy w ciągu tygodnia

KORZYSTAJĄC Z NASZYCH USŁUG
OSZCZĘDZASZ CZAS I PIENIĄDZE

SPÓŁDZIELNIA PRACY LEKARSKO-SPECJALISTYCZNA

W POZNANIU

K8082

UWAGA!



GARAŻU

do samochodu furgonetki „Nysa”

POSZUKUJE DO WYDZIERZAWIENIA

SPÓŁDZIELNIA PRACY

KAPELUSZNIKÓW I CZAPNIKÓW

POZNAN,

ul. Woźna nr 10 • Telefon 534-38.

K8037

Sprzedaż

Sprzedam samochód oso-
bowy „Skoda” 1100, w
bardzo dobrym stanie.
Poznań, ul. Grunwaldzka
91 m. 1, tel. 613-61 w. 12-27.
9726g

Wózki dziecięce, wielki
wybór oraz materace —
wszelkie rozmiary poleca
Brzozowska — Poznań,
Czerwonej Armii 10. 9083g

Łożyska rolkowo-stożko-
we do wozów i przyczep
dostarcza „Metal”, Młła
17. 9461g

Sprzedam samochód —
„Syrena” 101 dobrym
stanie za 38.000 zł. Po-
znań, Dzierżyńskiego 315.
9815g

Wózki dziecięce, zabawki,
podarki praktyczne —
gwarantujemy — Lesiński,
Poznań, Żydowska 33.
9651g

Piec gazowy (kaloryfer)
sprzedam. Telefon 504-22.
godz. 9-13. 9919g

Okazyjnie sprzedam sku-
ter „Osa” 150 ccm i mo-
totocykl „SHL” 150 ccm.
Poznań, Zagrodnicza 10
(Winogrody). 9854g

Samochód „Skoda” 1100
osobowo - bagażowy w do-
brym stanie korzystnie
sprzedam. Gronowski, Da-
browskiego 97 d m. 9, od
godz. 19. 9739g

Sprzedam samochód „Sko-
da” 1102. Grodzisk Wlkp.,
ul. Półwiejska 5. 25484p

Tokarnię 2 m. na przy-
mach, mostek wystawio-
ny oraz honownie do
cylindrów sprzedam. No-
wa Sól, Słoneczna 11, te-
lefon 296. 25356p

Sprzedam psy wilczury
obronne — cena około
1000 zł. Pawelski, Wol-
sztyń, tel. 542. 25354p

Lożyska

Artysta Opery Poznań-
skiej poszukuje pokoju
umeblowanego w pobliżu
Opary. Oferty Biuro
Ogłoszeń, Grunwaldzka 19
dla 9682g.

Mieszkanie wyłączone je-
den pokój, kuchnia, w
Poznaniu lub bliżej Po-
znania, w mieście pro-
wincjonalnym. Spiesznie
poszukuję. Oferty Biuro
Ogłoszeń, Grunwaldzka 19
dla 9903g.

Pokój (willi) oddam pa-
nu na 1 rok. Informacje:
Kasztelańska 25 m. 1. 9973g

Nieruchomości

Słownie położone działki
budowlane (dobra komu-
nikacja) sprzeda właścici-
el. Oferty Biuro Ogłos-
zeń, Grunwaldzka 19 dla
8341g.

Gospodarstwo 3,8 ha
spiesznie sprzedam z in-
wentarzem żywym i mar-
tywym. Adres wskaże
Biuro Ogłoszeń, Grun-
waldzka 19 dla 9592g.

Sprzedam ogrodnictwo
nowe 360 m², szklarni 500
okien inspektowych, dom
jednorodzinny wolny za-
raz. Robaczyk, Sumierzy-
ce, Klonowicza 35, pow.
Krotoszyński. 25359p

Gospodarstwo 2-7 ha kto
ma zamiar sprzedać?
Zgłoszenia: Otręba, Jar-
ocin, Kilińskiego 2. 25482p

Sprzedam działkę w Le-
sznie Wlkp. z zezwoleniem
na budowę domu. Wia-
domość: Izabela Marci-
niak, Gronowo 36, koło
Leszna. 25362p

Sprzedam dom jednor-
dzinny w bardzo dobrym
stanie, wolny zaraz. Sła-
wowy, Sumierzyce, Szko-
ła 1, pow. Krotoszyński.
25360p

Sprzedam działkę budow-
laną 721 m². Zgłoszenia:
Winiary, ul. Piątkowska
78. 9960g

Pół willi komfortowej,
wolne 3 pokoje duże, luku-
sowe nadające się dla
lekarza (na 2 rodziny),
za niską cenę 250.000 zł.
dom willowy, 4 pokoje,
budynek gospodarczy, 3500
m² ogrodu, nadaje się na
ogrodnictwo — szklarnie
— 260.000 zł, wpłaty 200.000
zł, dom — pokój, kuch-
nia — nowe budownictwo
z parcelą 110.000 zł sprze-
da Adamski, Poznań, Ma-
leckiego 21 m. 9. 9922g

Dom trzypokojowy, kuch-
nia, łazienka, ogród, dom
gospodarczy, Dębice,
160.000 zł, pożądane za-
stępce mieszkanie po-
kój, kuchnia. Dom no-
wy trzypokojowy, kuch-
nia, łazienka, ogród przy
Poznaniu - Luboń, blisko
autobusu, 175.000 zł. Go-
spodarstwo prywatne dwa
hektary dom czteropoko-
jowy, kuchnia, zabudowa-
nia, zelektryfikowane,
blisko miasta. Mośny,
110.000 zł. Spiesznie sprze-
da Nowak, Poznań, Wy-
spiańskiego 16. 9904g

Okręgowe Przedsiębiorstwo Handlu Opałem
W POZNANIU ul. Konfederacka — Barak 4

PRZYJMUJE

do dnia 25 XI 1963 r. pisemne zamówienia na

choinki świąteczne

dla świetlic wszelkich instytucji.

K8064

Poznańskie Zakłady Chemiczne P.T.
dokonują

BIEŻNIKOWANIA OPON

o wymiarach:

550 × 15	550 × 16
560 × 15	525 × 16
640 × 15	550 × 16
670 × 15	600 × 16

naprawy opon wszystkich rozmiarów oraz
sprzedaży opon dla trakcji konnej o wymiarach:
825 × 20

bieżnikowania, naprawy jak i sprzedaż dokonuje na
zlecenie sektora państwowego jak i osób prywatnych nasz
ZAKŁAD Nr 5 PRZY ULICY DZIERŻYŃSKIEGO Nr 85
dojście z ulicy Dolna Wilda.

K8132

Zguby

Zgubiono legitymację
Związku Zawodowego
Pracowników Służby Zdro-
wia — nazwisko Irena
Dellinger. 25265p

Zgubiono świadectwo u-
kończenia 7 klas Ogólno-
kształcącej Szkoły Pod-
stawowej dla Pracujących
na nazwisko Telesfor Cy-
ka, Olszewo, pow. Środa
Wlkp. 25271p

Zgubiono książeczkę U-
bezpieczalni Społecznej
Seria I 306525. Stefan
Rydlichowski, Poznań.
9774g

Zgubiono legitymację
szkolną Zasadniczej Szko-
ły Odzieżowej nr 7. Kry-
styna Steumer. 9772g

Zgubiono książeczkę Ubez-
pieczalni Społecznej nr
225290. Kazimiera Rak,
Hibnera 31. 9939g

Zgubiłam legitymację ko-
lejową, Poznań, Krysty-
na Czajkowska, Szysz-
kowskiego 17. 9938g

Różne

Tłumaczenia techniczne,
naukowe oraz legalizację
dokumentów dokonuje
Zespół Tłumaczy Przy-
sięgłych Poznań, Feliksa
Nowowiejskiego 9. 7815g

Strojenia, naprawy, mo-
dernizacje, politurowa-
nia fortepianów wykonu-
je rzeczoznawca Drygas,
Poznań, Chudoby 15, tel.
99-79. 9210g

Wypożyczam zagraniczne
suknie ślubne, wieczoro-
we, welony, nakrycia do
chrztu, ubrania, fraki.
Długa 9. 9615g

Wszystkie tkaniny do po-
wlekania i farbowania
systemem włoskim przy-
jmuje firma „Tworzywo”.
Betkowsko k. Opoczna, te-
lefon 17. K8133

Krawaty — malowanie
filmdrukami w wielu ko-
lorach, tłoczenie — nowe
wzory, wielki wybór. Wy-
konanie solidne, termino-
we. Ceny obniżone. Of-
erty pisemne: „R-2821”
PAR, Warszawa, Poznań-
ska 38. K8132

Pani domu pogodna,
miła, uśmiechnięta...

NIE SMAŻY, NIE GOTUJE
— BO ZAWSZE PAMIĘTA,

że w sklepach

GARMAŻERYJNYCH,
SPOŻYWCZYCH
I W „DELIKATESACH”



może w każdej
chwili kupić

GOTOWE
POTRAWY,
PRZEKĄSKI,
KANAPKI,
DESERY.

K7788

Przetargi

POWIATOWY ZWIĄZEK GMINNYCH SPÓŁDZIEL-
NI „SAMOPOMOC CHŁOPIKA” WE WRZESNI, ul.
Harcerska 3 — ogłasza PRZETARG OGRANICZONY
NA SPRZEDAŻ SAMOCHODU CIĘŻAROWEGO
MARKI „FORD 6”, 2 tony — cena wywoławcza
27.500 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 3. XII. 1963 r. o go-
dzinie 10, w Dziale Transportu we Wrzesni przy
ul. 22 Stycznia 44.

Pojazd można obejrzeć na miejscu od godz. 10-12.
Przystępujący do przetargu obowiązany jest zło-
żyć w przeddzień przetargu — wadium w wysoko-
ści 10 proc. ceny wywoławczej do Banku Spółdziel-
czego we Wrzesni na konto PZGS 1230-300-86. K8070

†

Dnia 14 listopada 1963 r. po ciężkich cier-
pieniach, opatrzony Sakramentami św., zako-
ńczył swój pracowity, pełen poświęceń żywot,
mój ukochany i troskliwy mąż, nasz kochany
ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 69, śp.

Józef Piotrkowski

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 18 bm.,
o godzinie 14.45 na cmentarzu na Junikowie.
Msza św. żałobna odprawiona zostanie tego
samego dnia w kościele św. Michała, o go-
dzinie 8, przy ul. Stolarskiej (w dolnym ko-
ściele).

W głębokim smutku pogrążona
ZONA, DZIECI I WNUKI

Poznań, ul. Śniadeckich 17.



Dnia 15 listopada 1963 r. zakończyła swój
pracowity żywot, po długim i ciężkim cier-
pieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza
najukochańsza matka, babcia, prababcia i te-
ściowa, przeżywszy lat 83, śp.

Wiktorja Drzewiecka

z domu Burkić

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 18 bm.,
o godzinie 15.30 na cmentarzu solackim, przy
ul. Lutyckiej.

W głębokim smutku pogrążona
DZIECI I RODZINA

LISTOPAD 16 sobota	Edmunda, Marka Słońce: 7.14—16.00
--	---

TEATRY

OPERA — g. 19 — „Eros i Psyche”; **OPERA** — g. 19 — „Sinnobrody”; **POLSKI** — g. 19 — „Kordian i Cham”; **NOWY** — g. 19 — „Czarodziejska rzepka”; g. 19 — „Wielki człowiek do małych interesów”; **MARCINEK** — nieczynny.

KINA

APOLLO — g. 10, 14.30, 19 — „Przemienieć z wiatrem” (USA, 14 lat); **BAŁTYK** — g. 11, 15.30, 20 — „Przemienieć z wiatrem” (USA, 14 lat); **CZERNASTKA** — g. 10, 12.30, 15.30, 18 — „Szczęście w teście” (Jug., 14 l.); g. 20.15 — „Rozdział miłości” (ang. 18 l.); **GONG** — g. 10 i 12 — „Siedem nianiek” (radziecki, 14 l.); g. 16, 18.15, 20.30 — „Świadek oskarżenia” (USA, 18 l.); **GRUNWALD** — g. 17, 19.30 — „Zona modna” (USA, 16 l.); **GWIAZDA** — g. 15.30, 18, 20.15 — „Dokąd nie noc” (pol., 16 l.); **HUTNIK** — g. 16.45, 19 — „Garsoniera” (USA, 16 lat); **MALTA** — godz. 16 — „I ty zostaniesz Indianinem” (polski, 9 lat); g. 18 i 20 — „Podpisano: Arsen Lupin” (fr., 16 l.); **OLIMPIA** — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 — „Chcemy się bawić” (ang. 12 l.); **OSIEDLE** — g. 16, 18, 20 — „Mam tu swój dom” (pol., 18 l.); **PAŁACOWE** — **KINO DOBRYCH FILMÓW** — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 — „Spokojny człowiek” (USA, 16 l.); **PRZYJAZN** — g. 15.30, 18, 20.15 — „Po latach” (radz., 12 l.); **RIALTO** — g. 10.30, 13, 15.30, 18, 20.15 — „Rancho w dolinie” (USA, 16 l.); **RUSALKI** (Swarzędz) — g. 17, 19.30 — „Garaż śmierci” (ang., 18 l.); **SCALA** — g. 16 — „Piętnastoletni kapitan” (radz., 16 l.); g. 18, 20 — „Synowie i kochankowie” (ang., 16 l.); **TECZA** — g. 16, 18, 20 — „Ostatni kurs” (pol., 16 l.); **WARTA** — g. 10, 18 — „Gwiazdy w południe” (fr., 12 l.); g. 12.30, 15.30, 20 — „Nieznamy z poglądów” (USA, 16 lat); **WILDA** — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 — „Telefon towarzyski” (USA, 16 l.); **WZASOWICZ** (Puszczkowsko) — g. 17, 19.15 — „Czas rozłąki” (radz., 16 l.); **WRZOS** (Mosina) — g. 17, 19.15 — „Sprawa Ninny B” (fr., 18 l.).

RADIO

WARSZAWA I: 8.05 — Muz. i aktualn.; 8.50 — „Rozmowy na tematy prawne”; 9 — Dla klas III i IV; „Uczymy się śpiewać”; 10 Mówi Technika z cyklu: „Od klawikordu do generatora” pt. „Instrument czy maszyna”; 11 — Dla klasy VII słuchow. L. Bartelskiego pt. „Wakacje w Bulgarii”; 11.30 — „Na wesolo”; 11.50 — „Rozdanie a dziecko”; 12.15 — „Rolniczy kwadrans”; 13 — Dla klas III i IV słuch. pt. „Historia o dobrym listonoszu” wg baśni K. Cypka; 14 — „Niezapomniane stronice” — Zagadka literacka; 15.10 — „Sportowcy wiejszy na start”; 15.30 — „Z życia ZSRR”; 16.35 — Progr. młodzieżowy „Ambicje i starty”; 17.05 — „Pod rozważanie opinii”; 17.25 — „Pogromca burzy” — odc. 6 pow. D. Granina; 17.50 — Publicystyka międzynarodowa; 19 — Nauka jęz. franc. — kurs niższy; 19.30 — „Wędrowni muzyczne po kraju”; 20.26 — Sport; 20.30 — „Podwieczorek przy mikrofonie”; 22.05 — Gra Ork. Tancz. Rozgł. Śląskiej p. dyr. J. Harelda; 23.10 — Koncert życzeń. **Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15, 17, 20, 23.**

POZNAN II: 8.15 — Nauka jęz. ros. — kurs średni; 8.35 — „Reporter ekonomiczny donosi”; 8.50 — Wiadomości; 9.15 — „Echa Paryża”; 10 — Najpiękniejszych operetek; 10.40 — „Rozstanie z ziemią” — fragm. pow. W. Fomienki; 11.40 — Ekonom. problem tygodnia; 12.15 — Magazyn rolniczy; 12.35 — Aud. Radio ONZ; 13.10 — Kultura pilnie poszukiwana; 14.45 — „Błkitna szafeta”; 15.30 — Dla dzieci słuch. H. Pietrusiewicz pt. „Wolne popołudnie”; 16.25 — Sport; 16.30 — „Grająca szafa”; 17.12 — Nauka i praktyka; 19.05 — Muz. i aktualn.; 19.30 — „Matysiakowie”; 21.27 — Sport; 21.40 — Gra Zesp. J. Millana; 22 — Radio-kabaret „Trzy po trzy”; 23 — Muzyka taneczna. **Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 16, 17.50, 19, 21, 23.50.**

NIEDZIELA

WARSZAWA I: 7.15 — „Obłędny”; 8.15 — Muz. dawna; 9.05 — „Fala 56”; 9.20 — Magazyn Wojskowy; 10 — Dla dzieci w wieku przedszkolnym; 10.30 — Jurgielewicz pt. „Historia zagubionego kluczyka”; cz. IV; 10.20 — Z twórczości St. Moniuszki; 10.40 — Koncert życzeń; 11.40 — „Przepraszamy — rezydent”; 12.50 — Duet fortep. Kisielewski i Tarnowski; 13 — „Niedzielny Kiermasz Muzyczny”; 13.30 — „Koncert dnia”; — 14.30 — „W Jeziornach”; 15 — „Niedziela na wsi” pt. „Tropami ludzi i pieśni”; 16.05 — Tygodn. przegląd wydarzeń międzynarod.; 16.20 — Słuchowisko wg sztuki Zeydler-Zborowskiego pt. „Kazan”; 17.30 — Najnowsze piosenki LWP; 18 — Wyniki Toto-Lotka oraz regionalnych gier losowych; 18.05 — Muz. tan. oraz wyniki najciekawszych imprez sportowych; 18.50 — Kabarecik reklamowy; 19.10 — Koncert Poznańskiej Piętnastki Radiowej; 20.26 — Sport; 20.30 — „Matysiakowie”; 21 — „Radio-Kabaret”; 23.10 — Gra Ork. Tan. PR pod dyr. E. Czernego. **Wiadomości: 6, 7, 8, 9, 12.05, 16, 20, 23.**

POZNAN II: 8.10 — Z piosenką i gawędą. Autorzy: St. Kubiak i

„Uwaga — PACJENT!”

Wiele zależy od rejestratorki

Już od kilku tygodni prowadzona jest przez nas akcja „Uwaga — Pacjent!”. Nasi Czytelnicy w swoich wypowiedziach najczęściej uwagi poświęcają sprawom organizacji lecznictwa otwartego. Dotyczy to wezwań do chorych, rejestracji, wydawania w przychodniach numerków i wiążącego się z tym czekania na przyjęcie przez lekarza.

Jakże np. często zdarza się, że rejestracja pacjentów rozpoczyna się w poradni o godzinie 8, a lekarz rozpoczyna przyjmowanie dopiero o godzinie 12. Wówczas pacjent, zwłaszcza pracujący, albo nie potrzebnemu traci 4 godziny, albo zmusza się go w ten sposób do ponownego odwiedzenia przychodni. Przecież można na by rejestrację rozpoczynać np. 15 lub najwyżej 30 minut przed przyjściem lekarza.

Odwiedziliśmy ostatnio Przychodnię Przeciwniecia im. Zeylanda przy ul. Małeckiego 26. Do przesiewienia wzywa się tam np. na godz. 10 razem około 20 a nawet więcej pacjentów. Rejestracja przebiega bardzo sprawnie. Mimo to pacjenci zmuszeni są czekać na załatwienie niekiedy dłużej niż godzinę. Wyjściem z tej sytuacji — sądziśmy — byłoby po prostu wzywanie po 4—6 osób na 10, 10.15, 10.30, 10.45 itd.

St. Strugarek; 9.30 — „Piosenki minionego lata”; 11 — Kone. Chór Chłop. i Męskiego pod dyr. St. Stulgrosza; 11.20 — „Transatlantyk” — podróż po poznaniakach po szerokim świecie; 13.10 — „Rzymska sceneria” — fel. W. Mitzner; 13.30 — Moskwa z melodii i piosenek słuchaczom polskim; 14 — Pozn. Koncert Życzeń; 14.58 — Wyniki losowania 340 PGL „Koziołki”; 15 — Dla dzieci słuchowisko pt. „Niech żyje dziadek Kuamo”; 17.15 — Nowe nagrania „Studia M2”; 17.30 — „Program z dywanikiem”; 18.45 — „W kręgu wiedeńskiego walca” gra Ork. Mullera Lampertza; 19 — Rewia piosenek; 19.30 — Teatr PR — „W pogoni za piękną Heleną” — słuchowisko; 21.22 — Sport i wyniki „Toto-Lotka”; 21.25 — Soliści w muzyce rozrywkowej; 21.45 — Humoreska Cz. Chruszczewskiego pt. „Mim na etacie”; 22 — Sport; 22.30 — Do twista, madisona i bossa nova zaprasza Zespół K. Sadowskiego oraz piosenkarze B. Grabowska R. Rolska, U. Dudziak, H. Majdaniec, S. Blassi, B. Czyżewski, H. Nicholas i Ch. Checker; 23.30 — Mel. na dobranoc gra Trio O. Petersona, oraz Ork. Michel'a Legendra. **Wiadomości: 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 17, 21, 23.50.**

TELEWIZJA

POZNAN I. PROGR. OGÓLNO-POLSKI: 9 — Film fab. prod. ameryk. „Złoto jest wszędzie”; 10.33 — Program dla nauczycieli; 11.35 — Program szkolny: Biologia dla klas VII; 16.35 — „Przygody Kajtusia”; 17 — Wiadomości TV; 17.05 — Dla dzieci „1000 lat w ciągu roku”; 17.50 — „Co zobaczymy”; 18.10 — Wszelchnia TV — „Reportaż na życzenie” — „R jak ruch”; 18.40 — „Światowid”; 19.10 — „Telereklama”; 19.15 — „Echo Tygodnia”; 19.35 — „Wieczorne rozmowy”; 19.50 — „Dobranoc”; 20 — Dziennik; 20.30 — Estradowy program filmowy produkcji NRD; 21.20 — Wiadomości TV; 21.30 — Film fab. prod. francuskiej (od lat 16) „Szczere odany Blaké”.

NIEDZIELA

POZNAN I. PROGR. OGÓLNO-POLSKI: 9 — Występ zespołów dziecięcych; 10 — TV Kurs Rolniczy; 11 — Przerwa; 12.35 — Program dnia; 12.45 — Transm. meczu hokejowego ZSRR — Kanada; 15.20 — Niedziela Biesiada; 16.05 — Film serjny: „Przygody dziwnego psa...”; 16.30 — Wyniki „Koziołków”; 16.35 — Dla dzieci „Dla każdego coś miłego”; 17.20 — Teatr Humoreski „Odlutki i poeta” — A. Fredry; 18 — Sonety miłosne — progr. muzyczno-baletowy; 18.35 — Spotkania z poetą „Artur Międzyrzecki”; 18.55 — Teletur: „Film radziecki”; 19.50 — „Dobranoc”; 20 — Dziennik; 20.30 — „Kwadrans recenzenta”; 20.45 — „Tańczące molo” — film fab. prod. ang.; 22.10 — Niedziela Sportowa Wlkp.

MUZEJA

MUZEUM NARODOWE — (Al. Marcinkowskiego) godz. 9—15.

WYSTAWY

BWA, St. Rynek, Arsenał: „Salon Jesienny” i **GALERIA ZPAP** „Malarstwo Jana Piaseckiego” — czynne g. 10—17; **BWA — Arsenał** „Wystawy indywidualne Eugeniusza Rosika, Mariana Nyczki, Leszka Kosteckiego (grafika i gwasze) g. 10—18.

DYŻURY

SZPITAL KLINICZNY IM. PAWŁOWA (chirurgia i interna) — ul. Garbary 17 — tel. 510-21.

APTEKI: 23 Lutego 18, Mickiewicza 22, Dzierżyńskiego 138/140, Głogowska 72, Garbary 52. **TYLKO DYŻUR NOCNY:** Matejki 1, Rynek Śródecki 1, Główna 53, Staroleśka 79, Swarzędzka 6.

Następna uwaga dotyczy go dzin dla pracujących i niepracujących. Są w wymienionej przychodni wyznaczone specjalne okresy dla tych dwóch grup pacjentów. Ale chyba brakuje w ewidencji powodują, że również pracujących wzywa się w godzinach przedpołudniowych. Stwarza to chorem dodatkowy kłopot.

Zdajemy sobie sprawę, że prawie wszyscy lekarze, pracujący w lecznictwie otwartym, mają również inne obowiązki. Pamiętać jednak należy, że przy dużej liczbie pacjentów zgłaszających się do badań, każde spóźnienie lekarza, nawet kilkunastominutowe, wiodące do kolejnego skrócenia czasu, jaki może on poświęcić jednemu pacjentowi. Odbija się to ujemnie na diagnozie, a przede wszystkim wywołuje uzasadnione rozgoryczenie chorego.

W chwili obecnej poprawa pracy lecznictwa otwartego, w którym możemy odnotować wiele osiągnięć, powinna niewątpliwie pójść w kierunku usprawnienia administracyjno-organizacyjnych. M. in. wskazujemy tu takie przypadki jak np. w Przychodni Laryngologicznej przy ul. Poznańskiej (w Szpitalu im. Raszeja). O toż zdarzyło się któregoś dnia, że pacjent zarejestrowany o godz. 9.30 został przyjęty przez lekarza o godz. 13.30.

Pierwszą osobą, z jaką styka się pacjent przychodzący do poradni, jest rejestratorka. Ona przyjmuje od pacjenta książeczkę ubezpieczeniową, wpisuje go do karty choroby i załatwia wszystkie inne czynności administracyjne związane z badaniem. Wszystko dobrze, jeżeli pacjentów nie jest zbyt dużo i rejestracja oraz badanie mogą przebiegać sprawnie. Gdy jednak zwiększa się liczba kandydatów do badania i dzienna norma zostaje przekroczona, na głowę rejestratorki pacjenci „wylewają” swoje nie zawsze — powiedzmy to — uzasadnione żale. Często znów zdarza się, że sama rejestratorka postępuje niewłaściwie, wywołując tym zdrażnienia wśród pacjentów. Dlatego też wydaje się, że spośród personelu administracyjnego wszystkich przychodni, rejestratorki zajmują jakąś bardzo eksponowaną pozycję i muszą wykazać się odpowiednimi kwalifikacjami do tej pracy. Kandydatki na reje

„Przemienieć z wiatrem” w dwu kinach

Dziś na ekrany dwóch kin poznańskich — „Apollo” i „Bałtyk” — wchodzi słynny film amerykański „Przemienieć z wiatrem” (wg powieści Margaret Mitchel pod tym samym tytułem) znany m. in. z tego, iż do 1939 r. (data jego wyprodukowania) był to najbardziej film świata, był to ponadto najbardziej dochodowy film świata. Jego twórcy zebrali zań aż 5 Oscarów czyli dorocznych nagród przyznawanych w USA za wybitne osiągnięcia w kinematografii.

Projekcja samego filmu (bez dodatków i PKF) trwa bez mała 4 godziny. „Apollo” będzie rozpoczynać projekcję o godz. 10, 14.30 i 19, a Bałtyk o 11, 15.30 i 20. (ms)

INFORMUJEMY

„Loty balonem wolnym” to prelekcja, jaką dzisiaj o godz. 19 wygłosi w sali 107 Pałcu Kultury W. Rewakiewicz.

Przerwy w dostawie energii elektrycznej w związku z pracami eksploatacyjnymi — nastąpią 17 bm. godz. 7—14.30 dla ulic Polna (od nr 41 do ul. Jackowskiego), Świerczewskiego (od Gorczyckiego do Kraszewskiego) (nr parzyste), Wawrzyniaka (od Świerczewskiego do Jackowskiego), Rokietniczej (od Polnej do Aeroklubu); od godz. 7 do 15 dla ulic: Garbary; (od Północnej do Estkowskiego i od Szyperskiej do Woźnej — lewa strona) Północnej (od Garbar do nr 21), Wielkiej (od Garbar do Szewskiej — lewa strona) oraz Szyperskiej i Piaskowej. K-7855

stratorki powinny być szczególnie starannie dobrane.

Na to muszą zwracać baczną uwagę kierownicy przychodni. Dobra rejestratorka usprawni na pewno pracę danej przychodni i zarazem odciąży lekarza. Wszak nie kto inny jak ona, może m. in. regulować napływ pacjentów. Dla przykładu: jeśli zgłasza się ktoś, dla kogo natychmiastowa pomoc czy porada lekarza nie jest konieczna, a w poczekalni znajduje się i tak sporo kandydatów do badania, właśnie przy okienku rejestracyjnym trzeba pacjentowi wskazać inny, dogodniejszy termin.

MACIEJ STABROWSKI

Dla uczczenia wielkich rocznic

Przedsiębiorstwo Sprzętu i Transportu Budownictwa Terenowego w Poznaniu urządza dzisiaj akademie poświęconą 46 rocznicy Rewolucji Październikowej, XX-lecie Ludowego Wojska Polskiego oraz 70-lecie Związku Zawodowego Pracowników Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych. Akademia odbędzie się o godz. 15.30 w sali przy ul. Szkolnej 1. Po części oficjalnej odbędą się występy artystyczne.

Tego samego dnia, z okazji zakończenia „kwartału bhp”, w świetlicy przedsiębiorstwa przy ul. Bałtyckiej odbędzie się „zgoduj-zgadula” na temat znajomości przepisów o bezpieczeństwie pracy. Na uczestników konkursu czeka 30 nagród rzeczowych. (c)

„Eros i Psyche” w Operze

W poznańskim Teatrze Wielkim odbędzie się dzisiaj o godz. 19 premiera opery L. Różyckiego — „Eros i Psyche”. Kierownictwo muzyczne — R. Szafranowski, reżyseria — M. Broniewskiej, dekoracje — S. Bąkowskiego. (na)

FOTOGRAFIA

Dydaktyczna treść

Działająca od roku przy Poznańskim Towarzystwie Fotograficznym sekcja przyrodniczą zorganizowała samodzielną wystawę zdjęć przyrodniczych. Otwarcie pokazu nastąpiło w minioną środę w salonie PTF przy ul. Paderewskiego 7.

Ambiitni autorzy, a jest ich dziesięciu, postawili sobie za cel ustawienie wystawy pod kątem jej przydatności naukowo-użytkowej. I jakkolwiek większość z 45 fotografii odpowiada podstawowemu tematowi, nie brak „wywieszek” chybionych, mijających się z owymi treściami dydaktycznymi. Bez większych sporów można stwierdzić, że wstępny założeniem nie odpowiada — a także niektóre, niepełne podpisy pod fotografiami. Nie informują bowiem laika określenia w rodzaju „Ważka” czy „Róża jerychońska”, wystarczające przy formalnym traktowaniu obrazu, a nie przy nadawaniu mu roli wychowawczej. Są zbyt lakoniczne.

Przy pewnych brakach, o których mowa wyżej, nie można wstawić odmówić trafności wyboru przytaczającej większości fotografii, reprezentujących szeroki wachlarz tematyczny, od owadów do takich obiektów natury jak formy skalne czy krajobraz. Za najbardziej jednak trafny pod każdym względem uważać muszę zamieszczony przy niniejszej recenzji fotogram Zygmunta Pnińskiego (wystawiającego najwięcej prac) zatytułowany „Ostrożeń polny”. Zdjęcie to — jak najbardziej poprawne formalnie — jest przy tym doskonale technicznie, pięknie skonstruowane, o czystej bieli i doskonałych szczegółach w czerni. Odmiennym fotogramem jest „Ważka” Mariana Słomki. Nie można jej zaszeregować do serii typowych zdjęć przyrodniczych, mających odzwierciedlać prawdę natury. Nie mniej fotogram ten rzuca się w oczy trafnością ujęcia i specyficzną techniką wykonania, niemal graniczącą z rysunkiem, kropkowanym czarnym ołówkiem. Występujące tutaj ziarno nie razi, lecz podkreśla walory pracy. Bardzo precyzyjnie i ciekawie potraktował swój „Mniszek leśny” Włodzimierz Kasprzak, podobnie, jak bardzo naturalnie, a przy tym poprawnie ze względu formalnych pokazał dwa pajaki

Na Świerczewie

Zamiast pawilonu na razie kiosk

W lipcu br. pisaliśmy o tym, że PSS pragnie ustawić na Świerczewie pawilon handlowy — wielobranżowy. Tamtejsi mieszkańcy przyjęli tę wiadomość z zadowoleniem, gdyż obecnie mieści się w tym rejonie jeden sklep spożywczy, który nie zaspokaja wszystkich potrzeb mieszkańców.

Sprawa postawienia składowego pawilonu, która jeszcze kilka tygodni temu wydawała się prosta, ostatnio mocno się skomplikowała. Przesunięcie terminu ustawienia pawilonu spowodowało na pozór drobny błąd popełniony przez inwestora. Otóż PSS w piśmie do Wydziału Budownictwa, Urbanistyki i Architektury Prezydium RN m. Poznania o przyznaniu lokalizacji, nie podała dokładnego miejsca, lecz określiła — w okolicy Dębca. W odpowiedzi Wydział wskazał teren między ulicami Jesionową i Jarzębowa. Tymczasem na tym terenie w przyszłości (obyło to nastąpiło w 1964 r.) HCP projektują także ustawienie pawilonu handlowego. Toteż wildecki Wydział Handlu interweniował w tej sprawie i podał Wydziałowi Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych. Akademia odbędzie się o godz. 15.30 w sali przy ul. Szkolnej 1. Po części oficjalnej odbędą się występy artystyczne.

Tego samego dnia, z okazji zakończenia „kwartału bhp”, w świetlicy przedsiębiorstwa przy ul. Bałtyckiej odbędzie się „zgoduj-zgadula” na temat znajomości przepisów o bezpieczeństwie pracy. Na uczestników konkursu czeka 30 nagród rzeczowych. (c)

Szkoda tylko, że formalności w tej prostej sprawie trwa i tak długo wskutek tego PSS nie zdąży już w tym roku ustawić pawilonu.

W trosce o dobro mieszkańców postanowiono na razie postawić jeszcze w tym miejscu kiosk spożywczy przy ul. Kołłątaja, MHD-Południe przystąpił już do prac przygotowawczych, do których w czynnie społecznym włączyli

przodkami — obrało ten sam kierunek. Z wykształcenia biolog, w życiu prywatnym „zapałony” pszczelarz, prowadzi A. Kabaciński w wyższych klasach zajęcia praktyczne. Jego staraniem, a także kierownictwem szkoły, dwa duże lokale w nowej szkole zamieniono na warsztaty rzemieślnicze. Uczniowie, z których większość chętnie majsterkuje, uważa te własne zajęcia za najmielsze. Zaś przedmioty wykonywane w warsztatach przydatne są szkole lub samym uczniom.

Pracownie Szkoły nr 76, które należą do tych dobrze wyposażonych, odczuwają jednak brak niektórych maszyn (np. do obróbki tektury i obcinania książek) oraz narzędzi. Są również trudności z nabywaniem potrzebnych materiałów. Wprawdzie Komitet Opiekuńczy — Zakład Pomocy Naukowych, w miarę swoich możliwości chętnie dostarcza rozmaite odpady, jednak nie wystarczają one dla potrzeb szkoły.

Kiedys wśród poznańskich zakładów panował dobry obyczaj (o czym swego czasu pisaliśmy w „Głosie”), że zbędne maszyny, narzędzia i odpady przekazywano szkołom. Obecnie gest taki należy do rzadkości. A może właśnie z okazji Dnia Nauczyciela wznowić te akcje? A. Kabaciński, który z zamiłowaniem i pasją wykonuje swój zawód, powiedział nam, że tylko niedostateczna ilość narzędzi i trudności z nabywaniem odpadów hamują prawidłowe prowadzenie zajęć technicznych. (an)

Konferencja pedagogiczna

W niedzielę, 17 bm, o godz. 10 odbędzie się w Pałacu Kultury, staraniem gospodarzy oraz Towarzystwa Szkół Świeckich, Konferencja Pedagogiczna z udziałem członków komitetów rodzicielskich szkół poznańskich, aktywny TSS oraz nauczycieli. Zostaną na niej wygłoszone dwa referaty. Ta-

deusz Magacz będzie mówił nt. „Wychowanie w rodzinie w świetle uchwał XIII Plenum KC PZPR” a dr Stanisław Szajek nt. „Społeczeństwo dorosłych jako środowisko wychowawcze”.

Wyniki dyskusji nad wygłoszonymi referatami posłużą Towarzystwu do sformułowania wniosków dla dalszej pracy. (az)

